

SOSNart

sosnowiecki
magazyn
kulturalny

bezpłatny dodatek do Kuriera Miejskiego
www.sosnart.pl

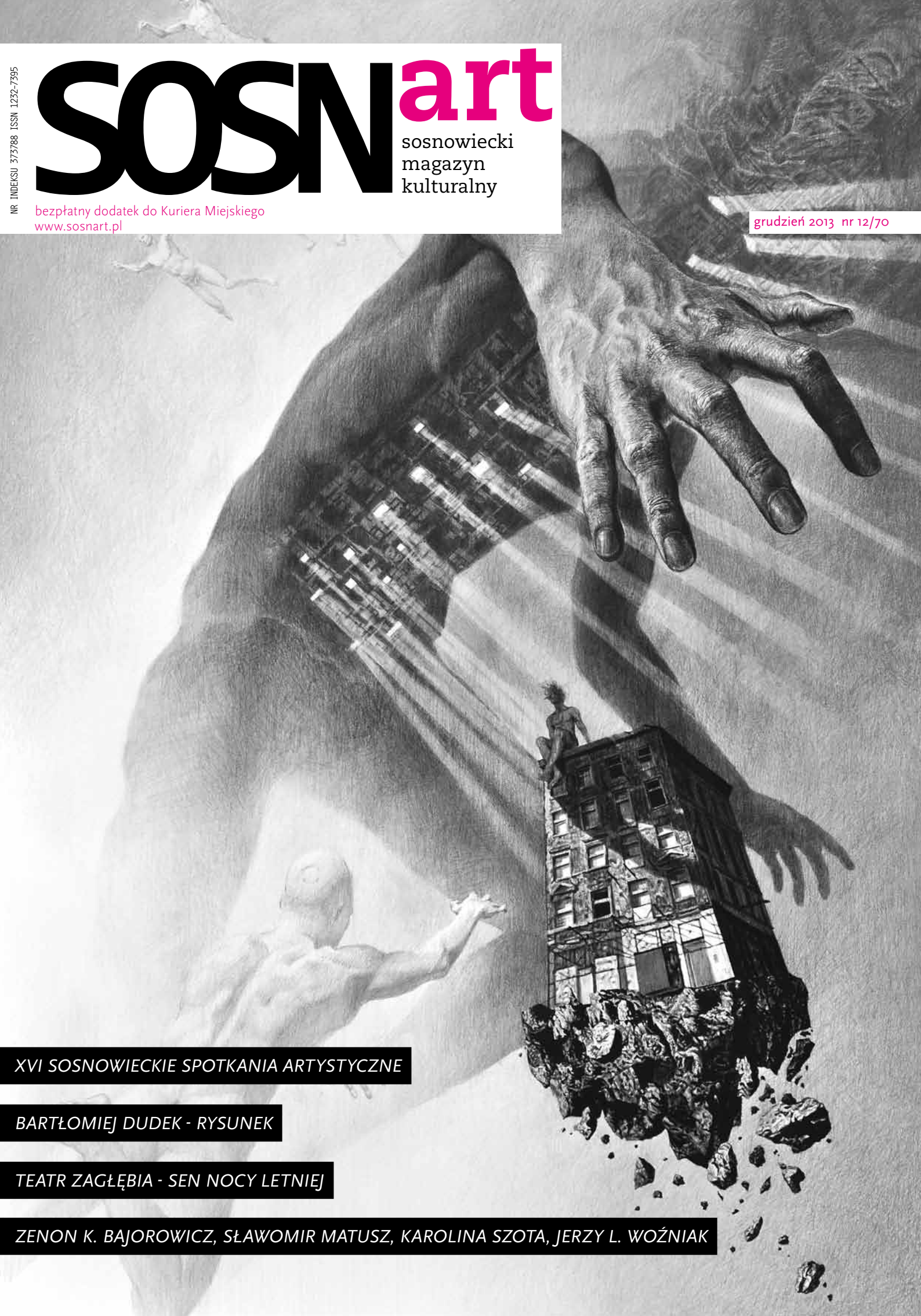
grudzień 2013 nr 12/70

XVI SOSNOWIECKIE SPOTKANIA ARTYSTYCZNE

BARTŁOMIEJ DUDEK - RYSUNEK

TEATR ZAGŁĘBIA - SEN NOCY LETNIEJ

ZENON K. BAJOROWICZ, SŁAWOMIR MATUSZ, KAROLINA SZOTA, JERZY L. WOŹNIAK





Bartłomiej Dudek

Jednym z uczestników tegorocznego Pleneru Plastycznego w ramach XVI Sosnowieckich Spotkań Artystycznych był Bartłomiej Dudek. Urodził się w Sosnowcu w 1981 roku. Studiował na wydziale grafiki na kierunku grafika warsztatowa, w latach 2001-2006 na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Dyplom główny z wyróżnieniem zrealizował w pracowni druku

wypukłego u adj. II st. Mariusza Pałki oraz aneksu w pracowni malarstwa adj. II st., prof. ASP Zbigniewa Blukacza. W roku akademickim 05/06 odbył staż w charakterze asystenta w pracowni druku wypukłego adj. II st. M. Pałki. Zajmuje się malarstwem, grafiką warsztatową, ilustracją, instalacjami. Brał udział w licznych wystawach grupowych i indywidualnych. Oprócz zamiłowań malarskich, plastycznych wielką pasją Bartka jest również muzyka. Od 2002 roku nieprzerwanie gra na gitarze basowej w popularnym i jednym z najbardziej oryginalnych zespołów polskiej sceny

folkowej, **BELTAINE**. Ich muzykę trudno jednoznacznie zdefiniować. Charakterystyczne brzmienie grupy jest wynikiem zderzenia różnych osobowości o skrajnie odmiennych doświadczeniach muzycznych. Główną inspiracją dla muzyków jest szeroko pojęta tradycja irlandzka i bretońska, ale muzycznie zespół zmierza po prostu przed siebie. Eksperymentuje i zaciera granice między tradycją a nowoczesnością. Sam Bartek wyraża się na temat swojego muzykowania:

Na początku podkreślałem, że jestem malarzem, rysownikiem czy grafikiem a dopiero później muzykiem. Teraz rozumiem, że tak naprawdę jest to sytuacja wyrównana. Zarówno sztuka jak muzyka dają mi spełnienie.

Podróże to kolejna z pasji Bartka. Jego pierwszym doświadczeniem, które wywarło ogromny wpływ na późniejsze wybory i życiową drogę była podróż do Indii. To tu odkrył swoje powołanie i jak sam twierdzi odcisnęło ślad na jego twórczości:

Pierwsze moje świadome prace powstały właśnie po powrocie z Indii. Na wyprawie zrobiłem setki zdjęć, na podstawie których malowałem obrazy. Moje prace odzwierciedlały przede wszystkim zachwyt nad magicznym światłem i kolorem tego miejsca. To właśnie mnie zachwyciło, ale myślę, że może podświadomie doświadczyłem czegoś bardziej subtelniejszego i znacznie ważniejszego dla mojej późniejszej twórczości. Urzekła mnie pewna nierzeczywistość, nadrealność Indii, coś czego nie znałem do tej pory. Tak myślę, że to właśnie wtedy narodziła się prawdziwa miłość do tego kraju. W każdym razie już wiedziałem, co dalej mam robić. Podróżować, a na podstawie przeżyć, których doświadczałem w odwiedzanych miejscach tworzyć obrazy, rysunki, grafiki.

Wszystkich zainteresowanych twórczością Bartka i innych uczestników Pleneru Plastycznego zapraszamy serdecznie do Galerii Extravagance w dniu 13.12.2013 r. o godz. 18:00 na wernisaż wystawy XVI Sosnowieckich Spotkań Artystycznych.

voycek



Bez tytułu, 2013, rysunek ołówkiem na papierze, 100 x 70 cm

na okładce: Bartłomiej Dudek, Bez tytułu, 2013, rysunek ołówkiem na papierze, 100 x 70 cm

SOSNart
Bezpłatny dodatek
do „Kuriera Miejskiego”
Czasopisma
Samorządowego Sosnowca

Wydawca: UM Wydział Kultury i Sztuki
ul. S. Małachowskiego 3
41-200 Sosnowiec
tel.: (32) 296 06 47
e-mail: sosnart@um.sosnowiec.pl
www.sosnart.pl

redaktor prowadzący: **Tomasz Kostro** smk.sosnart@wp.pl
projekt graficzny i skład: **Ryszard Gęsikowski**
strona www.sosnart.pl: **Tomasz Kowal**
korekta: **Katarzyna Bogacka**
druk: **Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach**

SACRUM MIASTO PROFANUM

XVI Sosnowieckie Spotkania Artystyczne 2013

W tym roku Sosnowieckie Spotkania Artystyczne odbyły się pod hasłem *Sacrum. Miasto. Profanum*. Kilkudniowy plener w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą służył integracji środowiska plastycznego i fotograficznego. Był czasem refleksji nad tematem, jak również zdystansowania się do codzienności.

Motto tegorocznych Spotkań *Sacrum. Miasto. Profanum* bardzo dobrze wpisuje się w rozważania na temat współczesnej sztuki, która w dzisiejszej Polsce nie cieszy się prestiżem. Czy należy bardziej do *sacrum* czy do *profanum*?

Sacrum – jedno z najważniejszych pojęć religioznawstwa i antropologii kulturowej. Pochodzi od łacińskiego słowa *sacer* oznaczającego zarówno to, co

symbolem profanum, poprzez sztukę i filozofię staje się znakiem *sacrum*. Porusza zagadnienia sensu istnienia, walki dobra i zła, smutku przemijania. Profanum jest odzwierciedleniem ludzkich zachowań, ksenofobii, uprzedzeń.

Spotkania poruszają również kwestię potrzeby tego rodzaju przedsięwzięć, prowokują do dyskusji, refleksji na temat kondycji i potrzeb współczesnej sztuki, próbę jej oceny. Oczywiście każdy nosi w sobie własną miarę jej wartościowania. Jest to proces silnie naznaczony subiektywizmem. I to zostawiam odbiorcom i krytykom.

W tegorocznych Spotkaniach wzięło udział 36 twórców – plastyków i fotografików, zajmujących się na co



Michał Minor, z cyklu *tematy popularne i naukowe: Moja reakcja na koniec świata*, 2012
olej na płótnie, 110 × 80 cm

święte, jak i to, co przeklęte. Dwuznaczność *sacrum* bierze się z faktu, że zarówno święte, jak i nieczyste jest wyłączone z normalnego życia określanego jako *profanum*. To, co święte, jednocześnie przyciąga i odpycha. *Sacrum* stanowi manifestację niewyraźnego pozaświatowego porządku, chociaż jego znakiem może być np. zwykły kamień, góra, drzewo, zdarzenie. *Sacrum* przejawia się w dowolny sposób, przekształcając daną rzecz lub sytuację w coś świętego. Czy zatem idea sztuki to *sacrum*, które stając się obrazem, dźwiękiem, rzeźbą należy do *profanum*?

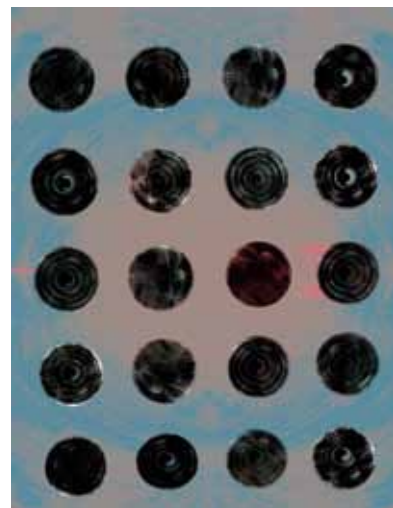
W tej dyalektyce na tegorocznych Spotkaniach pojawia się temat miasta, które z jednej strony może być łącznikiem pomiędzy *sacrum* a *profanum*, a z drugiej odpowiedzią, co w nim należy do *profanum* a co do *sacrum*. Jego *sacrum* to architektura, cmentarz i przede wszystkim życie ludzkie. „Zwykłe”, normalne życie będące

dziś różnorodnymi dziedzinami sztuki. Fotografie już można oglądać w SCS-Zamek Sielecki, a od 13 grudnia będą prezentowane obrazy, grafiki, rysunki, rzeźby, instalacje oraz artvideo. Łącznikiem jest motto Spotkań. Tworzenie na określony temat czasami staje się swoistym „przekleństwem” dla artysty, niekiedy wręcz ogranicza twórcę. Z drugiej strony my wszyscy pracujący przy organizacji Spotkań liczymy na indywidualizm twórców. I z wielkim zaciekawieniem czekamy na interpretację tematu przez artystów dając im swobodę, tę wolność, bez której nie powstanie SZTUKA. Liczymy na dzieła bardzo dobre, a wręcz wybitne. Sztuka to przecież przełamywanie stereotypów, a artyści wciąż są dla nas kreatorami rzeczywistości, prorokami przyszłości i rewolucjonistami, którzy chcą zmienić świat.

Ilona Gajda



Judyta Bernaś, *Cor tuum II*, 2013, druk pigmentowy, papier, lustro, rama, 160 × 96 cm



Marta Kosek, *PROFOUND*,
papier, druk cyfrowy, 130 × 100 cm



Ireneusz Walczak, *EXTRAVAGANCE*, 2013,
akryl na płótnie, 100 × 100 cm

Szekspir w Domu Opieki

czyli co w Teatrze Zagłębia wyprawia młodzież

Uż poprzednio zdarzyło mi się napisać, że Teatr Zagłębia lubi ostatnio zaskakiwać. Podobne uczucia ogarnęły niżej podpisanego w listopadowy, niedzielny wieczór, kiedy to oglądał nowe przedstawienie „Snu nocy letniej” według Szekspira. To „według” wyraźnie jest zaznaczone na afiszu i słusznie. Nikt bowiem nie powinien czuć się zwiedzionym, że zamiast szekspirowskiego dramatu ujrzy przedstawienie, dramat, autorstwa kogoś zupełnie innego, choć na podobny temat. Rzecz bowiem dzieje się tu i teraz, żeby było ciekawiej i dziwniej, to w murach bliżej nie określonego Domu Opieki nad Seniorami. W role postaci ze „Snu nocy letniej”, młodzieży uwikłanej w miłosne zawilości, autorzy spektaklu kazali się wcielić pensjonariuszom owego domu starców, na scenie dwóm parom aktorów doświadczonych, już zębem czasu dotkniętych. Co z tego wyszło? Ano wyszło ciekawe przedstawienie, do końca trzymające w napięciu, w żadnym fragmencie nie nudne, a miejscami zaskakująco komiczne. Jak to u Szekspira, tragedia przeplata się z komedią, jak w życiu przecież.

Skąd wziął się pomysł? Otóż w swoim czasie TZ udostępnił swą scenę studentom, umożliwił pokazanie szerszej publiczności szkolnych wprawek i etiud i tak narodził się „pełnokrwisty” spektakl. Nie będzie – przypuszczam – przez tak zwaną masową widownię szczególnie ceniony, bo jednak wymaga od widza jako takiej orientacji literackiej i teatralnej, ale dla smakoszy to danie wyrafinowane ciekawe. I do tego, a może przede wszystkim, wydobyto z wykonawców wszystko co najlepsze. Czwórka „starców” odegrała swe role znakomicie, co w niczym nie umniejsza uroku „młodych”. Zwłaszcza scena, zgoła kabaretowa i brawurowo odegrana tak zwanego „panelu dyskusyjnego” na temat współczesnego teatru. Bo to przedstawienie nie tylko teatralne, ale o teatrze w ogóle i o konkretnym teatrze (w tym wypadku TZ) szczególnie. I choć nie jestem miłośnikiem zmuszania widowni do aktywnego uczestnictwa w grze, to w tym wypadku bawiłem się znakomicie. Brawa dla autorów, wykonawców i dyrekcji, że to wszystko umożliwili.

toko



*foto: Maciej Stobierski
Sceny ze „Snu nocy letniej”*



Spektakl przygotowali:

Martyna Lechman (PWST w Krakowie)

– opracowanie dramaturgiczne i scenariusz,

Krzysztof Popiołek (PWST w Krakowie)

– reżyseria – spektakl dyplomowy, **Anna**

Wołoszczuk – scenografia, **Janusz Sołtyk**

– opracowanie muzyczne. Reżyserowi asysto-

wali: **Tomasz Krawczyk**, jednocześnie tłu-

macz wykorzystanych w przedstawieniu sonetów

Szekspira i **Michał Bałaga**.

Obsada:

Pensjonariusze Domu Opieki: **Krystyna**

Gawrońska – Zofia, w Śnie nocy letniej –

Hermiona, **Czesława Monczka** (gościnnie)

– Marianna, w Śnie nocy letniej – Helena,

Zbigniew Leraczyk – Stanisław, w Śnie nocy

letniej – Demetriusz, **Andrzej Śleziak** –

Antoni, w Śnie nocy letniej – Lizander.

Wolontariusze Domu Opieki: **Michał Bałaga**,

Aleksander Blitek (także Poszewka), **Tomasz**

Muszyński.

Także **Edyta Ostojak** jako Dyrektorka

(Hipolita) i Tytania i **Przemysław Kania** jako

Dyrektor (Tezeusz).

Premiera 09 listopada 2013. Poza niedzielnym

przedstawieniem 10 listopada przewiduje się

w tym roku spektakl 1 grudnia.

Edyta Ostojak – najmłodsza w Teatrze

Przybyła do Sosnowca niespełna dwa lata temu. Kierująca sosnowiecką sceną Dorota Ignatiew wybrała się na poszukiwanie kandydatki do roli Alicji, i w tym celu odwiedzała szkoły teatralne. W ten sposób trafiła do Wrocławia, a tam spotkała Edytę, wówczas studentkę trzeciego roku. Tak się zaczęło. Zanim próby do przedstawienia „Alicji w Krainie Czarów” na dobre się rozpoczęły, Remigiusz Brzyk, akurat przygotowujący sceniczną adaptację

„Korzeńca” jeszcze kompletował zespół. Brakowało obsady roli Estery, roli przecież nie wiodącej, można powiedzieć trzecioplanowej. Zaproponował studentce. To był ten właściwy krok zarówno ze strony reżysera, że zaproponował i ze strony Edyty Ostojak, że przyjęła. W roli wypadła znakomicie, co doceniała zarówno publiczność, recenzenci i jury najrozmaitszych konkursów i festiwali, w których „Korzeniec” uczestniczył. Zwieńczeniem był tytuł „Boskiej Komediantki”, zdobyty na festiwalu w Krakowie.

Poza „Korzeńcem” Edyta Ostojak zdążyła już zagrać we wspomnianej wyżej „Alicji w Krainie Czarów”, gdzie podjęła się trudnej, tytułowej roli, w „Zaćmieniu” Czechowa, w „Bobiczku”, „Najmniejszym balu świata” i na koniec w „Śnie nocy letniej”. W każdym z tych przedstawień urzekła młodością, mocnym, czystym głosem, doskonałą dykcją i opanowaniem ruchu. Mamy nadzieję, że Edyta Ostojak zwiąże się na długo z sosnowiecką sceną, co bynajmniej nie powinno przekreślać dalszej kariery, czego z serca młodej aktorce życzymy. Zwłaszcza że – jak to ujawniła w wywiadzie udzielonym naszemu piśmie – „może to nie jest najpiękniejsze pod słońcem miasto, ale ma swój urok. Co jakiś czas odkrywam coś ciekawego, a nawet egzotycznego. Nigdy wcześniej tu nie bywałam, dlatego i miasto i okolice często mnie zaskakują niewątpliwą egzotyką”. Zanim więc Sosnowiec młodej aktorce spowszednieje prosimy dyrekcję i reżyserów: powierzajcie Edycie różne, małe i duże role. Na pewno wywiąże się z nich z klasą ku ucieście widowni i nas w redakcji.

j.osiński

Edyta Ostojak w „Korzeńcu”
foto: Maciej Stobierski

Edyta Ostojak w „Zaćmieniu”
foto: Maciej Stobierski



Godność starości



Wszyscy wyobrażamy sobie swoje życie w przyszłości. Najczęściej tak: „Będę żył długo i szczęśliwie”. A bardziej szczegółowo: „w dobrym zdrowiu, otoczony dziećmi, aktywnie”. Tymczasem życie pisze własne scenariusze: dzieci wyjeżdżają lub pracują do upadłego, podróże zaczynają nużyć, a zdrowie okazuje się rzeczą najbardziej ulotną na świecie. Można wtedy oddać się rozpacz, zgorzknieniu, lub – podejmować aktywność adekwatną do swojej sytuacji. I nadal czerpać ze swego życia zadowolenie. Do tego jednak ludzie



foto: Zbigniew Podsiadło

starsi potrzebują pomocnej dłoni osób młodszych. Takie właśnie osoby: otwarte na potrzeby seniorów, wrażliwe, a przy tym energiczne w działaniu – tworzą Stowarzyszenie „RAZEM Z SENIORAMI”, działające przy Domu Pomocy Społecznej nr 2 w Sosnowcu. Stowarzyszenie powstało w czerwcu 2013 roku. Skupia ono grono pracowników DPS nr 2, przyjaciół oraz osób życzliwych, pragnących pomagać chorym, niepełnosprawnym oraz osobom w podeszłym wieku. Obecnie Stowarzyszenie liczy 57 członków; jego prezesem jest pani Danuta Dudek, dyrektor DPS nr 2.

Za główny cel działalności Stowarzyszenie „RAZEM Z SENIORAMI” postawiło sobie pomoc osobom chorym oraz seniorom, przy czym realizuje ją na bardzo wielu płaszczyznach. Jedną z nich jest rozwijanie i propagowanie inicjatyw, postaw i działań sprzyjających integracji osób starszych i niepełnosprawnych ze społeczeństwem. Drogą do tego ma być organizowanie różnorodnych imprez kulturalnych, takich jak wystawy, pokazy, odczyty, dyskusje i konferencje. Stowarzyszenie proponuje różne formy terapii zajęciowej, w tym zajęcia sportowo-rekreacyjne. Wszystkie te działania są z założenia skierowane zarówno

do mieszkańców Domu Pomocy Społecznej nr 2 w Sosnowcu, osób starszych i chorych, mieszkających na okolicznych osiedlach, ale również do osób młodszych, lecz zainteresowanych i chcących uczestniczyć w życiu seniorów. Tworzy się w ten sposób środowisko ludzi wzajemnie sobie życzliwych, zawiązują się relacje, w których postrzega się drugiego człowieka z jego indywidualnym charakterem, a nie poprzez pryzmat jego ewentualnych ograniczeń. To bardzo ważne, ponieważ starość stanie się udziałem większości z nas. Aby to uświadomić najmłodszemu pokoleniu, Stowarzyszenie nawiązuje współpracę ze szkołami i organizacjami oświatowo-wychowawczymi. Współdziała z władzami centralnymi i terenowymi, organami administracji rządowej, samorządowej, placówkami zdrowotnymi, zakładami pracy, związkami religijnymi oraz organizacjami społecznymi działającymi w kraju i poza jego granicami. By dzielić się doświadczeniami,



Stowarzyszenie „RAZEM Z SENIORAMI” planuje nawiązanie współpracy z innymi stowarzyszeniami o podobnym zakresie działania w kraju i za granicą. Przestrzenią spotkania osób z przeróżnych środowisk: ludzi starszych oraz młodszych, chorych oraz zdrowych, towarzyskich i osamotnionych – może być sztuka. Pamiętając o tym, Stowarzyszenie zorganizowało we wrześniu wystawę fotografii Zbigniewa Podsiadła „SENIOR W OBIEKTYWIE”. Bohaterami zdjęć byli mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej nr 2 w Sosnowcu. Każdy z mieszkańców tego ośrodka ma swoją historię i swoje odrębne, indywidualne życie tutaj. Autor zdjęć, wybitny polski fotografik, oddał tę prawdę ukazując swoich bohaterów w ich środowisku życiowym: we własnym pokoju, wśród osobistych mebli, zdjęć, bibelotów. To mieszkańcy domu decydowali, jak mają się ubrać, w który miejscu ma być wykonane zdjęcie, jaką przybiorą pozę. Niektórzy wołają ławeczkę przed domem, inni balkon. Jak podkreśla Zbigniew Podsiadło, seniorzy mieli kontrolę nad procesem powstawania fotografii. Myślę, że to bardzo ważne. Jakże łatwo byłoby wykorzystać temat, aby epatować widokiem choroby lub bezradności, czasem

niezgodnie z odczuwaniem samych bohaterów. Fakt, że mogli oni decydować o ostatecznym kształcie zdjęcia, oddaje główne przesłanie tej wystawy: starość nie odbiera nam godności, o ile mamy zapewnione odpowiednie ku temu warunki. Nadal jesteśmy tymi samymi osobami: ze swoimi zainteresowaniami, zdolnością do zawierania nowych znajomości, bogactwem wewnętrznych przeżyć. Ze zdjęć patrz na nas ludzie pogodni, życzliwie nastawieni do świata, obdarzeni mądrością, którą zdobywa się przez dziesięciolecia. Ten intymny charakter zdjęć nie jest przypadkowy. Mówi zarówno o otwartości mieszkańców Domu, jak i osobowości Zbigniewa Podsiadła. Artysta ma szczególną zdolność docierania do charakteru swoich modeli. Widać to w całej jego twórczości: zarówno w odważnych portretach, które robił w latach 80., w sytuacyjnych obrazach biedy i opuszczenia z przełomu wieków, w miejscach etnicznie odmiennych, które fotografuje w ostatnim dziesięcioleciu. Wszędzie przewija się to, co w człowieku indywidualne, z tym, co ogólnoludzkie i ponadczasowe. Na jego zdjęciach można się uczyć się szacunku do drugiego człowieka. Stają się też impulsem, aby stale przypominać sobie o wrażliwości na świat i na jego różnorodny sens. Są kołem ratunkowym, abyśmy nie ślizgali się po powierzchni tabloido-wego kalejdoskopu.

Kolejną inicjatywą zapaleńców ze Stowarzyszenia był integracyjny koncert muzyczny „Razem z Seniorami”, w którym udział wzięli mieszkańcy DPSu, sosnowieccy seniorzy oraz uczniowie Zespołu Szkół Muzycznych w Sosnowcu. Impreza ta miała na celu integrację mieszkańców Domu Pomocy Społecznej nr 2 z artystami, młodzieżą szkolną oraz ze środowiskiem lokalnym. Jeszcze w tym roku Stowarzyszenie planuje zorganizowanie szeregu wydarzeń kulturalnych, między innymi spotkań literackich i jasełkowych, zabawy andrzejkowej, mikołajków oraz zabawy sylwestrowej. W celu aktywizacji i poprawy sprawności ruchowej seniorów planowane jest utworzenie grupy „Nordic walking”. Z pewnością ogromną pomocą w pracy Stowarzyszenia jest życzliwość, na jaką może ono liczyć ze strony władz miasta, zwłaszcza prezydenta Sosnowca Kazimierza Górskiego i pani naczelnik Wydziału Polityki Społecznej Małgorzaty Ochęduszek-Ludwik. Niebagatelne jest stałe wsparcie organizacyjne i merytoryczne, jakie zapewnia Stowarzyszeniu pani dyrektor Danuta Dudek.

Stowarzyszenie opiera się na społecznej pracy członków. Jednak samo zaangażowanie i dobra wola nie wystarczą, aby zapewnić seniorom wszechstronne wsparcie, którego potrzebują. Każda pomoc finansowa, choćby najmniejsza, przekazana na rzecz Stowarzyszenia umożliwia realizację jego celów statutowych, niosąc wsparcie zarówno dla mieszkańców domu jak i dla osób ze środowiska.

Małgorzata Malinowska-Klimek

Stowarzyszenie „Razem z Seniorami” przy Domu Pomocy Społecznej nr 2 w Sosnowcu
ul. Jagiellońska 2

41-200 Sosnowiec

Bank BGŻ 80 2030 0045 1110 0000 0272 3880

KRS 0000465255

NIP 6443503772

Tel. 32/292-32-39

Świat obok nas



14 listopada w Muzeum Górnośląskim Parku Etnograficznym w Chorzowie odbyła się promocja albumu fotograficznego Roberta Garstki wydanego staraniem Regionalnego Ośrodka Kultury w Katowicach. Album zatytułowany „Świat obok nas. Obrzędowość doroczna w województwie śląskim” zawiera kilkaset fotografii w tym wiele

z Sosnowca i Zagłębia.

Robert Garstka – fotograf, animator kultury, dokumentalista regionalnej historii. Członek Związku Polskich Fotografów Przyrody Okręgu Śląskiego. Uhonorowany nagrodą oraz wyróżnieniem Miasta Będzina za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechniania i ochrony kultury. Wyróżniony przez Związek Kombatanów Odznaką Zasłużony dla Związku Kombatanów RP i BWP, za dokumentację zdjęciową do publikacji *Miejsca pamięci w Będzinie*. Autor książki *Będziński pejzaż frasośliwy*, oraz albumów fotograficznych *Dom wieczności*, *Przydrożni świadkowie wiary*. Współautor zdjęć w publikacjach książkowych m.in. *Istebna zespół regionalny*, *Kołodnicy*, *Dziedzictwo diaspory*, *Katalog zabytków techniki regionu zagłębiowskiego*. Współzałożyciel grupy fotograficznej Koń Trojański i Stowarzyszenia Via Arte. Laureat licznych konkursów fotograficznych.

Czy fotografia może jeszcze odkrywać Nieznane?

„Czy w czasach powszechności fotografii, masowego produkowania fotek z wakacji, pikników, spotkań rodzinnych, fotografowaniu telefonami komórkowymi i tabletami – mogą nas jeszcze zaskoczyć tematy uwieczniane przez kogoś na zdjęciach? Odpowiedź, którą przynosi album Roberta Garstki, brzmi: jednak może – i to odkrywać Nieznane, które jest całkiem blisko nas.

Robert Garstka od dziesięciu lat tropi i uwiecznia na fotografii zwyczaje i obrzędy, przede wszystkim te, które zwane są przez etnografów dorocznymi. Ale na zdjęciach Garstki znajdziemy także te związane z obrzędami rodzinnymi oraz rytuałami różnych wyznań i religii. Możemy obejrzeć na przykład ceremonię ślubu w cerkwi w Sosnowcu czy sceny z pielgrzymki chasydów do grobu cadyka Bidermana w Lelowie.

W ostatnich latach sławę zyskały także nowe formy, które również znajdziemy w albumie. Robert Garstka tworzy dokument pokazujący mniej znane oblicze współczesnego świata – niejednoznacznego, złożonego, w którym jest miejsce na mistyczne przeżycie i głęboką symbolikę, a nie tylko na konsumpcję i doraźność. Niektóre z obrzędów są dość dobrze znane – wiemy o nich z badań etnografów, ale także przekazów medialnych. O innych wiedzą tylko znawcy. Suma tej zdjęciowej dokumentacji jest jak bogata, wielobarwna mozaika nałożona na mapę województwa śląskiego, którego obszar stanowi granice terytorialne tej pracy”.

Tekst na podstawie wstępu do albumu „Świat obok nas. Obrzędowość doroczna w województwie śląskim” autorstwa Marii Lipok – Bierwiazonek.

red.

Skandal



Zespół Tańca Nowoczesnego & Cheerleaders Skandal od 20 lat odnosi liczne sukcesy w kraju i za granicą, a to wszystko pod baczny okiem trenerki Katarzyny Pilch. Również i tak było tym razem. Dziewczęta, które na co dzień trenują w Miejskim Klubie im. J. Kiepury walczyły na XVII Ogólnopolskim Festiwalu Tańca im. Adama Marka w Lublińcu. Rano w sobotę pełny autokar Skandalistek wraz

z mamami, ruszył na pierwszy festiwal w tym sezonie tanecznym. Po 4 godzinnych festiwalu przyszedł czas na wyniki, a te były dla nas bardzo szczęśliwe i tak:

DISCO MINI FORMACJE – TANCERZE DO 11 LAT, Wyróżnienie – Mini Mini Skandal, Wyróżnienie – Średni Skandal, DISCO MINI FORMACJE – TANCERZE 12-15 LAT, I miejsce – Skandal 2, DISCO FORMACJE – TANCERZE DO 11 LAT, I miejsce – Mały Skandal, DISCO FORMACJE – TANCERZE 12-15 LAT, I miejsce – Skandal,
Gratulujemy!

red

Naukowy Halloween w Prusie



W środę 30 października uczniowie Gimnazjum nr 18 oraz szóstkłasiści z sosnowieckich szkół podstawowych

uczyli się w Halloweenowej Szkole Magii. Wzięli udział w warsztatach przygotowanych przez naszych nauczycieli oraz uczniów z następujących przedmiotów: numerologia, zielarstwo, magiczne eliksiry i niezwykle zjawiska fizyczne. Dla „Prusaków” Halloween to jeszcze jedna okazja do poszerzenia wiedzy z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych oraz filmoznawstwa.

Wszyscy jednak czekali na wieczór i noc. Uczniowie zorganizowali Bal Demonów, który był wstępem do całonocnego oglądania horrorów. Noc Grozy rozpoczęła się profesjonalną prelekcją, dotyczącą horroru jako gatunku filmowego, przygotowaną przez pana Łukasza Turę z sosnowieckiego kina Helios. Uczniowie dowiedzieli się dlaczego lubią się bać, jak rozpoznać kategorie horrorów oraz jak na przestrzeni lat zmienił się ten gatunek filmowy. Noc spędzona w szkole okazała się rewelacyjnym doświadczeniem dla uczniów i nauczycieli.

red.

Prezydent Miasta Sosnowca zawiadamia:

Od dnia 29 listopada do 30 grudnia 2013 roku można składać wnioski z propozycjami kandydatur do Nagród Miasta Sosnowca w dziedzinie kultury.

Wnioski o przyznanie Nagród Miasta Sosnowca w dziedzinie kultury mogą składać: organizacje społeczno - kulturalne, instytucje kultury, placówki edukacyjne, uczelnie wyższe, laureaci poprzednich nagród miasta, Prezydent Miasta Sosnowca, komisja branżowa Rady Miejskiej w Sosnowcu oraz inne podmioty działające na rzecz kultury.

Wnioski należy składać w sekretariacie Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 3, pok. 33, tel. 32/296-06-47 lub drogą pocztową (decyduje data wpływu do Wydziału).



Autoportret z lisiczką

Z pewnym opóźnieniem wpadła w moje ręce autobiografia Marty Fox, wydana wiosną tego roku przez Dom Wydawniczy „Mała Kurka”. To dość obszerna książka zatytułowana „Autoportret z Lisiczką”*. Do lektury przystępowałem z pewną rezerwą, bo aczkolwiek cenię sobie twórczość Marty Fox, to przecież pisarka adresuje swe utwory przeważnie nie dla takich jak ja, podstarzałych chłopaków, tylko dla dorastających dziewcząt. A jednak już pierwsze strony wciągnęły mnie bez reszty, bo też warto było poznać szczere wyznania wziętej, współczesnej pisarki, której losy w jakiś tam sposób spletały się z Sosnowcem. Właściwie każdy znajdzie w książce coś dla siebie. Zainteresowani psychologią twórczości, miłośnicy penetracji skrytych zazwyczaj tajemnic kobiecej duszy a także lubujący się w plotkach, powinni być usatysfakcjonowani. Ja byłem. Gratuluję autorce.

toko



„Fobikowe bajki” w bibliotece

12 grudnia 2013 (czwartek) o godz. 17.00 w Filii nr 20 – Stary Sosnowiec przy ul. Piłsudskiego 27, odbędzie się spotkanie artystyczne Agnieszki Niechciał, podczas którego autorka będzie promować swoją najnowszą książkę „Fobikowe bajki” oraz wystawiać grafiki ilustrujące książkę. Spotkanie przeznaczone dla osób dorosłych. Zapraszamy.

Agnieszka Niechciał – sosnowiczanka; jest malarką, ilustratorką, grafiką. Zajmuje się również wzornictwem, fotografią, wystrojem wnętrza oraz pisaniem. W październikowym numerze SOSNartu jej praca zdobiła okładkę pisma.

red

To działo się ponad trzydzieści lat temu

Wydawnictwo E-bookowo opublikowało niedawno (także w wersji „papierowej”) niewielką książkę Stanisława Esden-Temskiego pod nader udanym i intrygującym tytułem „Między sierpniem a młotem”. Jest to powieść o wydarzeniach sierpniowych w 1981 roku, w Gdańsku oczywiście, widziana oczami młodego człowieka, protokolanta Komitetu Strajkowego. Do lektury przystępowałem ze zrozumiałym dystansem, wszak najnowsza historia to temat trudny i „śliski”, łatwo można ulec pokusie doraźnej agitacji i ferować przedwczesne wyroki, ale książka wciągnęła. Krótka rzecz kwitując, można śmiało napisać, że autor poradził sobie z trudną materią całkiem dobrze, lektura wciąga i choć sympatie narratora są jawnie po jednej stronie barykady, to sądy bywają wyważone i (niekiedy) dwuznaczne. Wypada książkę polecić, bo choć na ten temat napisano już wiele, to „Między sierpniem a młotem” wyróżnia się na tym tle pozytywnie. Zresztą autor nie jest debiutantem i już udowodnił, że na rzemiosło zna się niezgorzej.

toko

Projekt Pozytywka

www.projektpozytywka jako miejsce styku kobiecego podejścia do życia, pasji i ścieżek biznesu oraz wspólnego zarażania się pozytywną energią, oddychania wspólną inspiracją i motywacją do działania wspólnie z wydawnictwem e-bookowo przygotował Pozytywny Kalendarz Kobiet z Pasją na rok 2014.

Kalendarz zostanie wydany w wersji ściennej i książkowej. Zdjęcia do kalendarza powstały w Będzinie na Wzgórzu Zamkowym i przedstawiają 12 kobiecych sylwetek. Każda z kobiet prezentuje inną pasję, każda jest wyjątkowa i niepowtarzalna. Kalendarz książkowy zawiera również cytaty na każdy dzień tak, żeby był nieodłącznym przyjacielem każdej kobiety i inspiracją do działania.

red.

Rozmowa w Galerii „Ładniej”

z Ryszardem Ruszkiewiczem rozmawia Beata Jankowska:

B.J.: Od jak dawna Pan fotografuje?

Ryszard Ruszkiewicz: Fotografuję zainteresowałem się w okresie, kiedy pobierałem nauki w Liceum Sztuk Plastycznych. Fotografia- jak wiele innych dziedzin sztuki, znajdowała się w programie nauczania, od tamtego czasu upłynęło około czterdziestu lat.

B.J.: Jak powstały te niezwykle fotografie, które zaprezentował Pan w naszej Galerii?

RR: Cykl fotografii, które zatytułowałem „AKTOR I WIDZ”-powstały w ruinach piekarni na ulicy Wiązowej w Sosnowcu. Poszedłem tam z myślą, że zrobić kilka zdjęć o tematyce industrialnej. Chodząc po rozpadającym się budynku, w pewnym momencie zobaczyłem na oświetlonej intensywnym, ciepłym światłem zachodzącego słońca, zimnej, szarej ścianie swój cień. Było to tak malarskie, że postanowiłem zrobić kilka zdjęć. Kiedy spokojnie w pracowni przeglądałem materiał- uświadomiłem sobie, że byłem jednocześnie widzem i aktorem w spektaklu, którego reżyserem był ruch ziemi i światło słońca.

B.J.: Czy mógłby mi Pan powiedzieć nad czym Pan obecnie pracuje?

R.R.: Zazwyczaj pracuję nad kilkoma tematami równocześnie, zebranie materiału do prezentacji trwa niekiedy kilka lat, ale bywa, że w ciągu kilkunastu minut można zarejestrować ciekawe niepowtarzalne zjawisko. Obecnie skupiony jestem na temacie, który mówi o wielonarodowościowym – niegdyś charakterze społeczeństwa Sosnowca i Zagłębia. Mieszkali, żyli tutaj obok siebie Żydzi, Rosjanie, Niemcy, Polacy... tworząc taką naturalnie powstałą w minionych wiekach wspólnotę. Część fotografii z tego dużego przedsięwzięcia można zobaczyć w Galerii „KANA” oraz w czasopiśmie „Nowe Zagłębie”. Wzbogacą one również wystawę w sosnowieckim Muzeum.

Urodziłem się w Sosnowcu i wychowałem w dzielnicy Stary Sosnowiec, chciałbym przyczynić się do zachowania pamięci, a zarazem przybliżyć młodym ludziom fragment historii mojego miasta.

B.J.: Dziękuję Panu.

O działalności „Galerii”, o wystawie Macieja Nowackiego i Sebastiana Łykowskiego i innych wystawach chcemy napisać więcej w jednym z najbliższych numerów.

Przykurzony anioł

16 grudnia o godz. 16.00 w Filii nr 2 MBP przy ulicy Gospodarczej odbędzie się spotkanie poetyckie z udziałem Gabrieli Bartnickiej, autorki tomiku wierszy pod powyższym tytułem. Zapraszamy.

wydarzenia kulturalne grudzień 2013

WYDARZENIA OGÓLNOMIEJSKIE

7.12 i 8.12.2013

III Ogólnopolski Konkurs Piosenki AL. LEGRO. TRIBUTE TO SZPILMAN

Sala Koncertowa ZSM im. J. Kiepur, ul. Wawel 2.

Przesłuchania rozpoczną się 7 grudnia o godz. 12.00 i potrwać do godz. 17.00 (wstęp wolny). Finał zaś będzie miał miejsce 8 grudnia o godz. 18.00. Organizatorem oraz fundatorem III Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki AL. LEGRO. TRIBUTE TO SZPILMAN jest Gmina Sosnowiec. Patronat nad przedsięwzięciem objął Kazimierz Górski, prezydent Sosnowca oraz Mateusz Rykała, przewodniczący Rady Miejskiej. Biuro Konkursu prowadzi Agencja artystyczna „Gama”. Honorowy patronat nad konkursem objęła Pani Halina Szpilman, żona Władysława Szpilmana.

Koncert z gościnnym udziałem: Krystyny Prońko, Kasi Stankowskiej, Kuby Badacha, Wojciecha Karolaka, Macieja Sikali oraz zespołów Kasia Stankowska Kwartet i Crazyband. Koncert poprowadzą: Zbigniew Leraczyk i Paweł Sztompke.

Więcej informacji na www.szpilman.pl.

16.12. – 20.12.2013

JARMARK ŚWIĄTECZNY

Plac Stulecia

od godz. 10:00 do 17:00



AL LEGRO
TRIBUTE TO SZPILMAN

Prezydent
Miasta Sosnowca
Kazimierz Górski
oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Sosnowcu
Mateusz Rykała
zapraszają na



Koncert Galowy Laureatów

III Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki
AL LEGRO. TRIBUTE TO SZPILMAN
Zorganizowany pod honorowym patronatem Pani Haliny Szpilman

08.12.2013 r. godzina 18.00
Sala Koncertowa Zespołu Szkół Muzycznych
im. Jana Kiepur w Sosnowcu, ul. Wawel 2

Koncert z gościnnym udziałem
Krystyny Prońko, Kasi Stankowskiej,
Kuby Badacha, Wojciecha Karolaka,
Macieja Sikali
oraz zespołów
Kasia Stankowska Kwartet i Crazyband
Koncert poprowadzą **Zbigniew Leraczyk i Paweł Sztompke**

Węściówki na przesłuchania koncertowe w dniu 07.12.2013 r.
oraz na koncert galowy 08.12.2013 r. do odbioru:
- Wydział Kultury i Sztuki UM, Sosnowiec ul. Małachowskiego 3
tel. 32 296 06 40
- Centrum Informacji Miejskiej Sosnowiec, ul. Warszawska 3

Informacje o konkursie i koncercie www.szpilman.pl

Organizator: Urząd Miejski w Sosnowcu  Sponsorem nagrody specjalnej jest Bank Zachodni WBK
Organizację Biura Konkursu oraz produkcję i realizację prasową konkursu i koncertu głównego - Agencja Artystyczna Gama

MUZEUM W SOSNOWCU

ul. Chemiczna 12, www.muzeum.org.pl, tel. (32) 363 45 10, 363 45 18
poniedziałek nieczynne, wtorek, czwartek, piątek 10.00-15.00 środa 10.00-17.00
sobota 10.00-17.00 niedziela 12.00-17.00



BOŻONARODZENIOWE SPOTKANIE PRZYJACIÓŁ I SYMPATYKÓW MUZEUM

5 grudnia, godz. 15.00

Koncert „Ave Maria” wyk. Olga Procházkova - sopran

WYSTAWA STAŁA POLSKIE SZKŁO WSPÓŁCZESNE

WYSTAWY CZASOWE PODRÓŻ DO JAPONII

Wystawa ze zbiorów Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie ukazuje jej obraz widziany oczami rdzennych artystów oraz odwiedzających ją Polaków. W tej drugiej kategorii mieści się zespół kilkudziesięciu zdjęć wykonanych przez krakowskiego fotografa Ze'eva Aleksandrowicza (1905-1996) w 1934 roku, podczas podróży do Kraju Kwitnącej Wiśni. Drzeworyty prezentowane na wystawie dają przedsmak tej oryginalnej dziedziny sztuki. Były znane już od VII wieku, zaś okres od połowy XVII wieku do 1868 r. to czas rozkwitu tzw. Ukiyo-e, czyli „obrazów przepływającego świata” mistrzowsko oddających urok dzielnic rozrywki miast epoki Edo. Wystawa jest czynna do 31 grudnia 2013 roku

NIEDZIELNE SPOTKANIA ZE SZTUKĄ SOSNOWIECKA KOLEKCJA POLSKIEGO SZKŁA WSPÓŁCZESNEGO

8 grudnia, godz. 15.00 - Barwne szkło użytkowe i artystyczne, Ewa Chmielewska - historyk sztuki

NIEDZIELNE SPOTKANIA W MUZEUM

(warsztaty plastyczne dla dzieci)

1 grudnia, godz. 12.00 - Malowanie bombek

15 grudnia, godz. 12.00 - Świąteczne ozdoby w technice decoupage

TEATR ZAGŁĘBIA

ul. Teatralna 4, 41-200 Sosnowiec
Biuro Obsługi Widza tel. 032 266-11-27
Sekretariat tel. 32 266-07-91



01 Nd godz. 18:00	Sen nocy letniej/William Shakespeare, Martyna Lechman
03 Wt godz. 09:00 i 11:00	Królewna Śnieżka/ Wg baśni braci Grimm
04 Śr godz. 09:00 i 11:00	Szewczyk Dratewka/Maria Kownacka
05 Czw godz. 09:00 i 11:00	Najmniejszy bal świata/Malina Prześluga
06 Pt godz. 09:00 i 11:00	Najmniejszy bal świata /Malina Prześluga
07 Sb godz. 17:00	Alicja w krainie czarów/Lewis Carroll
08 Nd godz. 11:00	Najmniejszy bal świata/Malina Prześluga
godz. 18:00	Prawda/Florian Zeller
10 Wt godz. 10:00	Alicja w krainie czarów/Lewis Carroll
11 Śr godz. 10:00	Sen nocy letniej/William Shakespeare, Martyna Lechman
14 Sb godz. 18:00	Korzenie/ Zbigniew Białas, Tomasz Śpiewak (RODZICE DO TEATRU)
15 Nd godz. 18:00	Prywatna klinika/ J. Chapman, D. Freeman
31 Wt godz. 18:00 i 21:00	Wieczór Sylwestrowy
(A) Abonament, Ceny biletów: 40-25zł	

MIEJSKI KLUB IM. JANA KIEPURY

ul. Będzińska 6, 41-200 Sosnowiec
tel /fax 32 291-39-48, www.kiepura.pl



01.12.2013 r., (niedziela), godz. 18.00, ul. Będzińska 65, Energetyczne Centrum Kultury, aula
Aleksandr Maceradi – śpiew/gitara
w programie: Rosyjskie ballady i romanse
Bilety w cenie: 25,00 – zł normalny, 20,00 – zł ulgowy.

02 - 31.12.2013 r., godz. 18.00 ul. Będzińska 65, Energetyczne Centrum Kultury, hol główny
Wernisaż Wystawy Grupy Plastycznej Relacje pt.: Słowo i obraz. Wstęp wolny.
W programie: prezentacja obrazów i fotografii Grupy Plastycznej Relacje wykonanych w trakcie realizacji projektu. Wernisaż wzbogaci prezentacja utworu muzycznego, inspirowanego poezją Juliana Tuwima, autorstwa zespołu Natural Mystic Akustycznie.
Wstęp wolny.

06.12.2013 r., (piątek), godz. 10.00, ul. Będzińska 65, Energetyczne Centrum Kultury, aula
Bajka pt. **Szewczyk Dratewka** w wykonaniu zespołu teatralnego Bambino z Młodzieżowej Akademii Teatralnej.
Bajka wykonywana jest w konwencji żywego planu, w kostiumach i w maskach, z przeznaczeniem dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. **Szewczyk Dratewka** – tytuł baśni Janiny Porazińskiej opartej na podaniach ludowych, opublikowanej w 1973 roku. Reżyserem spektaklu jest kierownik artystyczny MAT, Pani Ewa Bryk - Nowakowska.

Bilety w cenie: 3,- zł (Dochód z biletów młodzież przeznaczony na cele charytatywne).

06.12.2013 r., (piątek), godz. 17.00, ul. Będzińska 6
Bajka mikołajkowa pt. **Kto porwał Mikołaja..?**

Historia dzieje się na pirackim okręcie. Piraci już dawno zapomnieli, co to są Święta, kim jest Święty Mikołaj? Pewnego razu podczas swojego grabieżczego napadu porywają Mikołaja... Czy Mikołaj się uwolni...? Czy piraci wypuszczą Mikołaja..?

Scenariusz: Mateusz Nowak, Aleksandra Stepińska, Szczepan Dyrka

Występują:

Aleksandra Stepińska, Aleksandra Góras, Jagoda Filipowicz, Małgorzata Żądło, Anna Sroko,

Przemek Paleczek, Mateusz Nowak, Nadia Rzeżała, Aleksandra Krysińska, Katarzyna Stanek, Andrzej Matyszkiewicz, Wojciech Konarski, Szczepan Dyrka.

Reżyseria: Mateusz Nowak, Szczepan Dyrka

Po bajce wręczenie prezentów przez Mikołaja, a następnie bal dla dzieci, który poprowadzi instruktor MKK Aneta Erm **Wstęp wolny.**

Uwaga! Dzieci mogą się przebrać w stroje bajkowe, a wszystkie prezenty przygotowane przez opiekunów prosimy opisać imieniem i nazwiskiem dziecka oraz dostarczyć do Miejskiego Klubu im. J. Kiepury przy ul. Będzińskiej 6 w dniu 6. grudnia w godz. 9.00 - 16.00).

07.12.2013 r., (sobota), godz. 10.00 - 15.00, ul. Będzińska 65, Energetyczne Centrum Kultury, sala nr 103

Gry planszowe dla dzieci i młodzieży. Aleksandra Cebo - prowadzenie. **Wstęp wolny.**

09 - 11.12.2013 r., godz. 16.15 - 18.15, ul. Będzińska 65, Energetyczne Centrum Kultury, sala nr 105 Kiermasz świąteczny prac najmłodszych uczestników Warsztatów z zakresu Rękodzieła i Florystyki. Beata Janasik - prowadząca

11.12.2013 r., (środa), godz. 10.00, ul. Będzińska 6

Mała Akademia Jazzu - cykl koncertów umuzykalniających dla przedszkoli i szkół podstawowych. Katarzyna „Puma” Piasecka - wokół/piano

Zgłoszenia: Sekretariat ECK 32/ 788 - 33- 60 Ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. Bilety w cenie: 4,-zł przedszkolak, uczeń, 5,-zł osoby indywidualne.

14.12.2013 r., (sobota), godz. 9.00 - 13.00 - I grupa; 14.00 - 18.00 - II grupa ul. Będzińska 65, Energetyczne Centrum Kultury,

Magia Świąt - Florystyczne Warsztaty Bożonarodzeniowe

Warsztaty florystyczne cieszą się coraz większą popularnością, z roku na rok przybywa uczestników zainteresowanych samodzielnym wykonaniem niebanalnych ozdób świątecznych, dlatego też zapraszamy do udziału w warsztatach w dwóch grupach.

w programie:

- kompozycja bożonarodzeniowa na stół ze świecą

- wieniec świąteczny na drzwi

- omówienie technik wykonania i układania kompozycji.

- kawa, herbata i coś słodkiego w przerwie.

Ilość miejsc jest ograniczona. Prosimy o wpłaty przelewem lub bezpośrednio w biurze.

Zapisy i informacje u prowadzącej warsztaty pod numerem tel. 501697874 oraz w sekretariacie Klubu.

Prowadząca: artysta plastyk, florystka, instruktor terapii zajęciowej mgr Beata Janasik - laureatka wielu nagród i wyróżnień m.in. Nagrody Artystycznej Miasta Sosnowca za Upowszechnianie Kultury w 2010 r.

Cena 80,00 - zł

(Cena zawiera wszelkie materiały, a wykonane dekoracje zabierają Państwo ze sobą).

14.12.2013 r., (sobota), ul. Będzińska 65, Energetyczne Centrum Kultury,

Gospel bez Granic

III Warsztaty muzyki Gospel

08.00 - 09.00

Rejestracja

09.00

Warsztaty

Chcesz nauczyć się śpiewać gospel, poznać wspaniałych ludzi, wziąć udział w profesjonalnym koncercie? Poprowadzi je doświadczony i znany już w naszym regionie instruktor muzyki gospel Brian Fentress (USA) oraz półfinałisti programu Must Be the Music, zespół reGeneration (Poznań). Szczegóły i zapisy bezpośrednio na Facebooku oraz email: sosnogospel@gmail.com

Strona www warsztatów to: <http://gospelbezgranic.blogspot.com/> Link do strony warsztatów na Facebooku: <https://www.facebook.com/GospelBezGranic?fref=ts>

19.30 Koncert: Gospel bez Granic - Wstęp wolny.

Partnerami wydarzenia będą: Chrześcijańskie Stowarzyszenie Akademickie (ChSA) oraz Miejski Dom Kultury „Szopienice-Giszowiec” w Katowicach.

16.12.2013 r., (poniedziałek), godz. 18.00, ul. Będzińska 65, Energetyczne Centrum Kultury, Miłośność w Paryżu

Dorota Lanton - wokół

Dorota Lanton uznawana za najpiękniejszy głos polskiego ekranu wystąpi z towarzyszeniem zespołu Marka Stefankiewicza i udziałem Bogusława Nowickiego.

w programie: Francuskie piosenki o miłości z repertuaru Edith Piaf, Juliette Greco, Carli Bruni, Yves Montanda, Joe Dassin, Jacques'a Brela i Paris Combo.

Bilety w cenie: 25,00 - zł normalny, 15,00 - zł ulgowy

17.12.2013 r., (wtorek), godz. 18.00, ul. Będzińska 6,

30. lecie zespołu wokalnego Kiepurki.

Koncert Jubileuszowy - Świąteczny w wykonaniu zespołów wokalnych: Kiepurki i I to się ceni pod kierunkiem Aleksandry Jabłońskiej - Błokowski

w programie: tradycyjne kolędy, pastorałki i piosenki świąteczne z różnych krajów.

Wstęp wolny

18.12.2013 r., (środa), godz. 18.00, ul. Będzińska 65, Energetyczne Centrum Kultury,

20. lecie Skandalu.

Pokazy taneczne w wykonaniu Grup Tańca Nowoczesnego Skandal pod kierownictwem Katarzyny Pilch. **Wstęp wolny.**

22.12.2013 r., (niedziela), godz. 17.00, ul. Będzińska 6,

Recital Beaty Deutschman z zespołem Sing Connection.

w programie: najpiękniejsze pastorałki i kolędy polskie oraz z różnych stron świata.

Bilety w cenie: 10,00 - zł normalny, 5,00 - zł ulgowy

29.12.2013 r., (niedziela), godz. 18.00, Sala koncertowa przy Szkole Muzycznej im. Jana Kiepury, ul. Wawel 2

Przebojowe pożegnanie roku z Krystyną Prońko

Krystyna Prońko

- wokół

Krzysztof „Puma” Piasecki

- gitara

Energy Band Miejskiego Klubu im. J. Kiepury pod dyr. Katarzyny „Pumy” Piaseckiej

w programie: największe przeboje K. Prońko oraz światowe hity muzyki rozrywkowej.

Cena: 15,00 - zł normalny, 10,00 - zł ulgowy.

Klub zastrzega sobie prawo do zmiany programu.

Wszelkie informacje dostępne są na stronie www.kiepura.pl

lub pod nr tel. 32/788 33 60 oraz 32/291 39 48

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !

SOSNOWIECKIE CENTRUM SZTUKI - ZAMEK SIELECKI

ul. Zamkowa 2, 41-211 Sosnowiec tel. 32 296-30-27, tel/fax 32 266-38-42,

e-mail: centrum@zameksielecki.pl www.zameksielecki.pl

Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 8.00 do 19.00, sobota i niedziela od 15.00 do 19.00.



WYSTAWY / GALERIA EXTRAVAGANCE

Do 08.12.2013

Wystawa: XVI Sosnowieckie Spotkania Artystyczne Plener Fotograficzny „Miasto. Sacrum profanum”.

Jerzy Łakomski-Komisarz Pleneru Fotograficznego

13.12.2013 (piątek), godz. 18.00

XVI SOSNOWIECKIE SPOTKANIA ARTYSTYCZNE - Plener Plastyczny.

„Miasto. Sacrum profanum”.

XVI Sosnowieckie Spotkania Artystyczne - Plener plastyczny 2013 odbyły się pod hasłem Sacrum. Miasto. Profanum. Spotkania są zawsze okazją do spojrzenia na kondycję współczesnej sztuki tworzonej przez lokalnych artystów. Tegoroczne są tym bardziej interesujące, gdyż w większości uczestniczyli w nich młodzi twórcy, dla których eksperymentowanie z technikami jest wyznacznikiem ich sztuki, a odejście od tradycyjnego warsztatu jest nie tyle buntem przeciwko temu co „stare”, archaiczne, lecz przede wszystkim znakiem czasu - teraźniejszego, a przede wszystkim zapowiedzią tego co przyniesie przyszłość. Prace są bardzo różnorodne, są obrazy, grafiki, rysunki, rzeźby, instalacje oraz art wideo. Komisarz pleneru Ilona Gajda.

Wystawa trwa 14.12.2013 - 05.01.2014

WYSTAWY / DZIAŁ REGIONALNO-EDUKACYJNY

23.11.2013 - 05.01.2014

Wystawa pt. „Tradycje Świąt Bożego Narodzenia”

Wśród opowieści o magii Bożego Narodzenia i tradycji świątecznych zaprosimy do wspólnego ubierania choinki, zgromadzimy się przy świątecznym stole, na którym nie zabraknie tradycyjnych potraw. Aromaty dobiegające z kuchni będą odciągały naszą uwagę w kierunku pachnących pierniczek i kuchennego zamieszania w czasie przygotowywania potraw. A kolędniczy zaproszą nas na wspólne koledowanie w czasie Godów.

Wystawie towarzyszą warsztaty pt. „Grudniowy Anioł” dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym 5 - 10 lat.

9-20.12.2013 warsztaty dla grup zorganizowanych

14.12.2013, godz. 16.00 warsztaty dla osób indywidualnych. Koszt 5 zł.

Szczegółowe informacje i zapisy pod numerem tel.: 32 297 90 76

Prowadzą: Monika Kempara. Rafał Bryła (panel edukacyjny). Monika Pawlas-Polańska (panel plastyczny).

KONCERTY / SPEKTAKLE DZIAŁ ORGANIZACJI IMPREZ

07.12.2013 (sobota), godz. 16.00

Spektakl mikołajkowy dla dzieci KOT w BUTACH

Wykonanie: Artur Gotz, Marcin Piejaś. Opracowanie muzyczne: A. Król / Dekoracje: B. Falkowska / Lalki: A. Stelmachów.

Jeden z najpopularniejszych motywów literatury dziecięcej, stworzony w XVII- wiecznej Francji przez Charlesa Perrault'a - opowieść o Janku, który w spadku po ojcu otrzymał czarnego kota. Młodzieniec mieszka u brata, który odziedziczył ojcowski młyn. Chłopak, nazywany przez gospodarza darmożjadem, wyrusza w świat w poszukiwaniu szczęścia. Jaki może mieć pożytek z kota? Do czego kotu potrzebne są buty, jak je wykorzysta i co z tego będzie miał biedny młynarz? - zobaczycie podczas spektaklu. Spektakl grany jest w planie żywym i lalkowym. Przez scenę pełną kolorowej scenografii przemierzy tytułowy Kot, Janek, Brat, Król, Królowna, Zajaczkę i in. Ciekawa muzyka, ciekawe efekty, wartka akcja zapewnią dobrą zabawę dla dzieci, no i oczywiście dla ich opiekunów.

Spektakl prezentowany był m.in. na Scenie Moliere w Krakowie, Scenie pod Aniołem Stróżem w Krakowie, a także podczas Teatralnego Lata w Katowicach i Warszawie.

Organizacja: Tomasz Pełka.

Bilet wstępu: dzieci 7 zł / dorośli 5 zł.

SPOTKANIA / DYSKUSJE / KONFERENCJE

04.12.2013 (środa), godz. 13.00

XI TURNIEJ ORATORSKI

pod hasłem „I śmiech niekiedy może być nauką. Kiedy się z przywar, nie z osób natrząsa.”

(I. Krasiński, „Monachomachia”)

Patronat honorowy: Prezydent Miasta Sosnowca.

Bliższych informacji udziela organizator turnieju: mgr Danuta Kielb Gimnazjum Nr 11 przy ZSO nr 1 w Sosnowcu, ul. Staszica 62, tel. / fax (032) 266-18-34

www.turniejoratorski.bloog.pl, kieda@op.pl, gim11@sosnowiezc.edu.pl.

WYKŁADY

03.12.2013 (wtorek), godz. 17.00

Z cyklu między literaturą a sztukami plastycznymi:

„Malarstwo Jeana Chardina, porcelana i pamiętniki, czyli uroki życia w osiemnastowiecznej Europie”. Prowadzenie: Małgorzata Malinowska - Klimek (historyk sztuki).

17.12.2013 (wtorek), godz. 17.00

Wykład w ramach cyklu HUMANISTYCZNE ROZWAŻANIA :

„Wielki powrót realizmu i jego nowe odsłony w malarstwie włoskim i niemieckim I poł. XX wieku (realizm magiczny, nowa rzeczowość, Novecento Italiano, włoski neorealizm)”.

Prowadzenie: Adriana Zimnowoda (historyk sztuki).

■ WARSZTATY PLASTYCZNE

04/18/12.2013 (środy), godz. 16.00

Pracownia malarstwa dla dorosłych. Prowadzenie: Monika Pawlas-Polańska.

Cena: 30 zł/miesiąc (dwa spotkania po 2 h), szczegółowe informacje i zapisy pod nr tel. 297 90 76.

SZTUKOWANIE

Sztukowanie - Warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku 7-12 lat.

Koszt zajęć 30 zł/dwa spotkania w miesiącu.

05.12.2013 (czwartek), godz. 16.00

19.12.2013 (czwartek), godz. 16.00

Prosimy o wcześniejsze zapisy. Ilość miejsc ograniczona.

Zajęcia prowadzi: Ada Pionka. Tel.: 32 296-30-27.

■ LEKCJE RYSUNKU I MALARSTWA dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Lekcje dla dzieci i młodzieży. Zajęcia przy sztalugach.

Poniedziałki od godz. 16.00. Cena: 70 zł/miesiąc (cztery spotkania po 2 h).

Ilość miejsc ograniczona. Zajęcia prowadzi: Ada Pionka. tel.: 32 296-30-27.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

ul. Kościelna 11, 41-200 Sosnowiec

tel. 32 266-33-96; 032 266-43-76 -tel/fax: 032 266-46-59

e-mail: biblioteka@biblioteka.sosnowiec.pl, www.biblioteka.sosnowiec.pl

Biblioteka Główna, ul. Zagadłowicza 2, tel. 032 266-64-72



■ Aula Biblioteki Głównej, ul. Kościelna 11, tel. 32 266-64-72

4.12;11.12;18.12, godz.18.00

Kino w Bibliotece/Literatura w Kinie - cykl spotkań z klasycznymi i współczesnymi filmowymi adaptacjami literatury. Mocne thrillery, musicale, romanse, klasyki, które nie chcą się zestarzeć, popularne hity ostatnich lat, dzieła nominowane do najważniejszych nagród filmowych, i wiele, wiele innych.

7.12, godz. 11.00

Familijne Kino w Bibliotece - projekcje filmów adresowanych do dzieci, młodzieży, ich rodziców i opiekunów. W repertuarze filmy fabularne i animowane pełne przygód, humoru i emocji, odpowiednie dla widzów w każdym wieku. W grudniu magiczna opowieść o bajkowych bohaterach toczących bój o dziecięce sny i marzenia!

■ Biblioteka Główna, Wypożyczalnia dla dzieci, ul. Zagadłowicza 2, tel 266-90-05

20.12, godz. 15.30

Poczytajmy razem - gwiazdka z Karolem Dickensem - literackie spotkanie dla dzieci w wieku 10-14 lat. W roli Ebenezera Scrooge'a Przemysław Kania - aktor Teatru Zagłębia w Sosnowcu. W programie aktorska interpretacja „Opowieści wigilijnej” Karola Dickens.

Oddział dla Dzieci i Młodzieży, ul. Parkowa 1a, tel 32 266-34-96

w każdą środę miesiąca, godz.13.00-15.00

S.O.S. dla ucznia - spotkania biblioteczne mające na celu pomoc uczniom klas maturalnych w przygotowaniu wybranych prezentacji z j. polskiego (z zakresu bibliografii podmiotowej i przedmiotowej), oraz pomoc uczniom szkoły podstawowej z zakresu j. polskiego i matematyki.

w każdy czwartek, godz.10.00-15.00

FunEnglish.pl - komputerowy kurs języka angielskiego dla dzieci od 6 do 12 lat.

w każdy piątek, godz.13.00

Biblioteczna bajkoteka - prezentacja słonecznych opowieści dla najmłodszych czytelników, zorganizowana w ramach akcji Cała Polska czyta Dzieciom.

w pierwszą sobotę miesiąca, godz.10.00-15.00

Książka za książkę - akcja czytelnicza umożliwiająca darmową wymianę przeczytanych książek.

■ Filia nr 1, Środula, ul. Kossaka 23, tel. 32 294-20-72

codziennie, godz. 12.00-15.00

FunEnglish.pl - komputerowy kurs języka angielskiego dla dzieci od 6 do 12 lat.

5.12, godz.16.00

Jesienne zamyslenia, jesienne wspomnienia - wieczór poetycko-muzyczny w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 11 w Sosnowcu.

18.12, godz. 15.30

Zrób to sama, czyli jak ujarzmić igłę, druty i szydełko - warsztaty rękodzielnicze z cyklu „Biblioteczne spotkania ze sztuką”, prowadzone przez Halinę Kwiatkowską - przedstawicielkę Stowarzyszenia Twórców Kultury Zagłębia Dąbrowskiego.

■ Filia nr 2, Rudna IV, ul. Gospodarcza 32, tel. 32 291-28-71

w każdy czwartek, godz.12.00-13.00

Angielski123 - bezpłatny komputerowy kurs języka angielskiego dla dorosłych.

12.12, godz.13.00

W krainie Świętego Mikołaja - warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku 6 - 10 lat.

13.12, godz.16.00

Przystanek plastyka - otwarte warsztaty plastyczne dla wszystkich chętnych.

16.12 - 30.12

Zanim pierwsza gwiazdka zaświeci - wystawa i kiermasz prac młodzieży niepełnosprawnej z Warsztatów Terapii Zajęciowej Fundacji im. B. Alberta w Sosnowcu.

16.12, godz.16.00

Przykurzony anioł - spotkanie poetyckie z udziałem Gabrieli Bartnickiej.

19.12, godz.16.30

Ozdoby na święta - warsztaty hafciarskie dla miłośników robótek ręcznych. Spotkanie przy kawie, herbacie i muzyce relaksacyjnej.

■ Filia nr 3, Klimontów, ul. Kraszewskiego 2, tel. 32 292-95-52

16.12, godz. 14.00

Choineczka z pudełeczka - rozstrzygnięcie konkursu plastycznego dla przedszkolaków na ekochoinkę.

19.12, godz. 15.30

Popołudnie dla seniora - spotkanie opłatkowe.

■ Filia nr 4, Sielec, ul. Zamkowa 9, tel. 32 266-14-37

przez cały miesiąc (terminy ustalane indywidualnie)

Angielski123 - bezpłatny komputerowy kurs języka angielskiego dla dorosłych. Kurs jest przeznaczony dla osób, które dopiero zaczynają uczyć się angielskiego lub znają jego podstawy.

w każdy poniedziałek, godz.15.30

Lokomotywa Pana Tuwima - popołudniowe czytanie bajek.

w każdy wtorek, godz.15.30

Zaczarowany ołówek - zajęcia plastyczne dla najmłodszych.

w każdy piątek, godz.15.30

Kalejdoskop wrażeń - popołudnie z gramii planszowymi dla dzieci i młodzieży.

6.12;13.12;20.12;27.12, godz. 16.30

FunEnglish.pl - komputerowy kurs języka angielskiego dla dzieci od 6 do 12 lat.

■ Filia nr 5, Walcownia, ul. Maliny 14a, tel. 32 363-35-44

codziennie, godz.12.00-14.00

Czytanie na żądanie - głośne czytanie dla dzieci.

6.12, godz. 15.30

Spotkanie mikołajkowe dla dzieci z osiedla.

11.12, godz. 15.30

Ozdoby choinkowe - kółko plastyczne adresowane do młodych czytelników Biblioteki.

■ Filia nr 6, Nivka, ul. Wojska Polskiego 6, tel. 32 299-25-81

w każdą środę, godz.16.00

Kraina książek zaprasza - popołudniowe czytanie bajek, układanie puzzli, malowanie.

w ostatni piątek miesiąca, godz.12.00

Zaproś sąsiadkę na literacką herbatkę - cykliczne spotkania dla miłośników literatury.

3.12, godz.17.00

Spotkanie autorskie z Jerzym Lucjanem Woźniakiem - rozmowę poprowadzi Joanna Storczevska-Segięta. Spotkaniu towarzyszyć będzie prezentacja wizualna wybranych tekstów poety.

19.12, godz.15.00

Jak oswoić „potwora”, czyli komputer przyjazny dla seniora - indywidualne zajęcia z obsługi komputera, programów i Internetu.

19.12, godz.16.00

FunEnglish.pl - komputerowy kurs języka angielskiego dla dzieci od 6 do 12 lat.

19.12, godz. 17.00

Angielski123 - bezpłatny komputerowy kurs języka angielskiego dla dorosłych.

■ Filia nr 7, Dańdówka, ul. Kalinowa (pawilon), tel. 32 299-40-22

przez cały miesiąc (terminy ustalane indywidualnie)

Angielski123 - bezpłatny komputerowy kurs języka angielskiego dla dorosłych. przez cały miesiąc (terminy ustalane indywidualnie)

FunEnglish.pl - komputerowy kurs języka angielskiego dla dzieci od 6 do 12 lat.

Biblioteka Dziecięca, ul. Gen. S. Grota-Roweckiego 23, tel. 32 290-62-93

w każdy czwartek, godz. 10.00-15.00

Głośne czytanie lepsze niż leniuchowanie - zajęcia literackie w ramach cyklu Cała Polska czyta Dzieciom.

■ Filia nr 8, Osiedle Rudna I, ul. Gen. S. Grota-Roweckiego 22a, tel. 32 291-73-24

2.12,

Wyszeptane, wyśpiewane... - wystawka okolicznościowa w holu biblioteki, utrzymana w duchu zbliżających się Świąt przez cały miesiąc (terminy ustalane indywidualnie)

Elektroniczna kartka świąteczna - oferta skierowana głównie do osób starszych, wykazujących potrzebę uzyskania praktycznej porady przy korzystaniu z Internetu, bądź coraz bardziej popularnego sposobu przesyłania życzeń drogą elektroniczną.

Filia nr 10, Kazimierz Górniczy, ul. Główna 19, tel. 32 263-40-76

11.12, godz.15.30

Klub pod tęczę - zajęcia plastyczne dla dzieci (ozdoby bożonarodzeniowe - wykonanie bombek i choinek techniką wstążeczkową).

16.12,

Z życia Biblioteki - tak się bawiliśmy przez cały rok - wystawa fotograficzna.

■ Filia nr 11, Ostrowy Górnicze, ul. K. I. Gałczyńskiego, tel. 32 296-92-07

przez cały miesiąc (terminy ustalane indywidualnie)

Angielski123 - bezpłatny komputerowy kurs języka angielskiego dla dorosłych.

w każdą środę, godz. 15.00 (lub po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym)

FunEnglish.pl - komputerowy kurs języka angielskiego dla dzieci od 6 do 12 lat.

w każdy piątek, godz.14.00-16.00

Sprytne rączki robią to, co pomyśli głowa - zajęcia plastyczne dla dzieci lubiących zabawy z modeliną, plasteliną, kredką (ozdoby świąteczne).

■ Filia nr 12, Porąbka, ul. Zagórska 3, tel. 32 298-39-70

6.12;13.12;20.12, godz.15.00-17.00

Coś z niczego - zajęcia kółka plastycznego dla dzieci (wylepianie aniołków, reniferów i bałwanów z masy solnej, wykonywanie choinek różnymi technikami plastycznymi, stroiki świąteczne).

■ Filia nr 13, Maczki, ul. Krakowska 26, tel. 32 263-12-01

przez cały miesiąc (terminy ustalane indywidualnie)

FunEnglish.pl - komputerowy kurs języka angielskiego dla dzieci od 6 do 12 lat.

przez cały miesiąc (terminy ustalane indywidualnie)

Angielski 123 - bezpłatny komputerowy kurs języka angielskiego dla dorosłych.

4.12;6.12, godz.12.00-18.00

Gry i zabawy mikołajkowe - otwarte zajęcia dla dzieci: gry, konkursy, loteria, słodkości

i upominki.

13.12.2012, godz. 15.00

Biblioteczna galeria – popołudniowe zajęcia dla dzieci lubiących malowanie, rysowanie, zabawy papierem, a także dla lubiących gry planszowe, logiczne itp. zimowe obrazki, ozdoby choinkowe i świąteczne.

■ **Filia nr 14, Zagórze, ul. T. Zapęły 10, tel. 32 292-07-30**

19.12, godz. 16.00

Zagórski Klub Seniora – spotkanie czytelników zainteresowanych wspólnym spędzaniem wolnego czasu. Seniorzy w ramach spotkań klubowych będą mieli okazję nauczyć się m.in. podstaw obsługi komputera i Internetu, podyskutować o ciekawych książkach, czy też uczestniczyć w pogadankach poruszających tematykę zdrowia.

■ **Filia nr 15, Mec, ul. Kisielewskiego 9a (pawilon), tel. 32 263-31-78**

w każdą środę

FunEnglish.pl – komputerowy kurs języka angielskiego dla dzieci od 6 do 12 lat.

Angielski 123 – bezpłatny komputerowy kurs języka angielskiego dla dorosłych.

18.12, godz. 17.00

Mały Artysta – warsztaty plastyczne dla najmłodszych, rozwijające ich wyobraźnię, kreatywność i zdolności manualne.

■ **Filia nr 17, Pogoń, ul. Będzińska 22-24, tel. 32 291-00-71**

w każdą środę, w godzinach otwarcia placówki lub w terminach uzgodnionych indywidualnie

FunEnglish.pl – komputerowy kurs języka angielskiego dla dzieci od 6 do 12 lat.

3.12, godz. 15.30

Świąteczne origami – azjatycka sztuka składania papieru – popołudniowy kurs dla dzieci od 6 do 12 lat kończący się zdobyciem certyfikatu.

5.12, godz. 15.00

Klub Sympatyków Dawnej Pogoni – świąteczne spotkanie dla osób zainteresowanych historią dzielnicy. W programie prezentacje multimedialne, spotkania z ciekawymi ludźmi.

6.12, godz. 15.30

Mikołajkowe warsztaty plastyczne dla dzieci od 6 do 12 lat.

10.12, godz. 15.30

Świąteczne ozdoby z makaronu – popołudniowe warsztaty plastyczne dla dzieci od 6 do 12 lat.

17.12, godz. 15.30

Stroiki bożonarodzeniowe – popołudniowe warsztaty plastyczne dla dzieci od 6 do 12 lat.

■ **Filia nr 18, Juliusz, ul. Spadochroniarzy 6, tel. 32 294-77-26**

w każdy piątek, godz. 15.00

Artystyczne Piątki – otwarte zajęcia plastyczne dla najmłodszych.

■ **Filia nr 19, Miłowice, ul. K. K. Baczyńskiego 12, tel. 32 297-91-41**

przez cały miesiąc (terminy ustalane indywidualnie)

FunEnglish.pl – komputerowy kurs języka angielskiego dla dzieci od 6 do 12 lat.

przez cały miesiąc (terminy ustalane indywidualnie)

Angielski 123 – bezpłatny komputerowy kurs języka angielskiego dla dorosłych.

■ **Filia nr 20, Stary Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 27, tel. 32 263-11-76**

12.12, godz. 17.00

Wieczór artystyczny Agnieszki Niechciał – promocja książki „Fobikowe bajki” (dla dorosłych) oraz wystawa grafik ilustrujących książkę.

Serdecznie zapraszamy. Na wszystkie proponowane imprezy i zajęcia wstęp wolny.

MIEJSKI DOM KULTURY KAZIMIERZ

ul. Główna 19, 41-215 Sosnowiec
tel. 32 269-41-19



2.12.2013 r. Wernisaż fotograficzny Kamila Myszkowskiego

3.12.2013 r. Przedświąteczne spotkanie z bajką z dziećmi z SP nr 32 w Sosnowcu

4.12.2013 r. Obchody Święta Górniczego „Barbórka 2013”

7.12.2013 r. IX Przedświąteczny Turniej w Szachach Aktywnych

7.12.2013 r. Spotkanie w ramach inicjatywy „Miejsca przyjazne kobietom karmiącym piersią w Sosnowcu”.

9.12.2013 r. Spotkanie kulturoznawcze – „Polska demonologia ludowa”

10.12.2013 r. Przedświąteczne spotkanie z bajką z dziećmi z SP nr 32 w Sosnowcu

11.12.2013 r. Filmowa Środa

13.12.2013 r. Wystawa plakatów Dariusza Cerazego

16.12.2013 r. Warsztaty plastyczne – „Kartki Świąteczne”

17.12.2013 r. Przedświąteczne spotkanie z bajką dla dzieci z SP nr 32 w Sosnowcu

18.12.2013 r. Filmowa Środa

19.12.2013 r. Warsztaty fotograficzne dla redakcji gazetki szkolnej „Do Dzwonka”

Zajęcia stałe:

Zajęcia plastyczne – poniedziałki od godz. 16.00 15zł/miesiąc

Warsztaty z malarstwa sztalugowego – poniedziałek godz. 16.30 30zł/miesiąc

Zajęcia gry na gitarze i na instrumentach klawiszowych – wtorek oraz czwartek od godz. 16.00 15zł/miesiąc

Warsztaty recytatorskie – poniedziałki od godz. 17.00-19.00 bezpłatne

Teatralne – wtorki i czwartki 17.00-19.00 bezpłatne

Fotograficzne – piątki od 16.00 bezpłatne

Pracownia komputerowa – codziennie od 12.00-19.00 (bezpłatne kursy komputerowe)

Tenis stołowy – wg planu instruktora – bezpłatne

Warsztaty z ceramiki – wtorki od 17.00. koszt 40zł/miesiąc

Warsztaty papieroplastyki-czwartek godz. 16.00 bezpłatne

Grafika warsztatowa – środa godz. 16.00 10zł/miesiąc

Kurs tańca towarzyskiego – wtorek, środa 17.30 koszt 40zł/miesiąc

Nauka breakdance – środa 16.00 koszt 20zł/miesiąc

Codziennie dostępne są: sala komputerowa, szachy i scrabble od godz. 10.00 do 18.00.

Tenis stołowy od godz. 10.00 do 20.00

MIEJSKI KLUB „MACZKI”

ul. Krakowska 26, 41-217 Sosnowiec
tel. 32 294-81-28, www.klubmaczki.pl



03,10,17 XII godz. 17:00 MKM GAMING – zajęcia e-sportowe

05,12,19, XII godz. 17:00

06 XII godz. 17:00

13 XII godz. 17:30

10,11,12 XII godz. 16:00 Legend of Poopies Winter 2013 – finał. Turniej e-sportowy LoL

14 XII godz. 10.00

16 XII godz. 15:00

17,18 XII godz. 16:00

18 XII godz. 15:30

20,27 XII godz. 15:00

02,09,16,23 XII godz. 15:00

02,09,16 XII godz. 17:00

MKM GAMING – rozgrywki treningowe w CS.GO

IMPREZA MIKOŁAJKOWA – BAJKA O SMOKU

KABARET CZWARTA FAŁA

I Turniej Brydżowy o Puchar Dyrektora Miejskiego Klubu „Maczki”

ZIMOWY SPACER W NIEZNANE

ŚWIĄTECZNE WARSZTATY PLASTYCZNE

TURNIEJ SZACHOWY dla uczniów SP

WARSZTATY WIKLINIARSKIE

WARSZTATY TANECZNE

POZYTYWNI 50+

ZAJĘCIA STAŁE:

PRACOWNIA KOMPUTEROWA od poniedziałku do piątku w godz. 12:00-20:00

PLAMA – koło artystyczne – środy godz. 17:00

Klub Turystyki Górskiej PERC – spotkania oraz wyjazdy ustalane na bieżąco (informacje na stronie Klubu)

Nauka gry na instrumentach muzycznych – zajęcia wg indywidualnego rozkładu – poniedziałki i środy

Zajęcia sportowe – od poniedziałku do piątku w godz. 14:30 - 18:30

Zajęcia na sali – od poniedziałku do piątku w godz. 12:00-20:00

FILIA KLIMONTÓW:

Poniedziałki - 14:00-16:00 – próby zespołu KLIMONTOWIANKI, próby śpiewu regionalnego, wtorki – piątki: warsztaty teatralne, spotkania literackie; poniedziałki-czwartki zajęcia plastyczne; haft, robótki ręczne; spotkania szaradzystów dla seniorów.

CENTRUM EDUKACJI I WYCHOWANIA MŁODZIEŻY KANA W SOSNOWCU

41-200 Sosnowiec, ul. Legionów 10
tel. 32 363 10 30 www.kana.sosnowiec.pl



PROJEKTY FILMOWE W RAMACH AMBITNEGO KINA STUDYJNEGO W GRUDNIU 2013 R.

Zimowe spotkania z filmem w grudniowe czwartki o godz. 18.00 odbywają się pod hasłem:

MISTRZOWIE ŚWIATOWEGO KINA

Kiedy myślimy o mistrzach kina, z obrazów których wszyscy współcześni twórcy czerpią inspirację i od których uczą się kolejne pokolenia filmowców, przychodzą nam na myśl takie nazwiska jak Bergman, Fellini, Godard czy Antonioni. Kiedy myślimy o kinie jako SZTUCE przez duże „S”, kinie ambitnym, mającym coś do powiedzenia, oryginalnym, zapadającym w pamięć, odwołujemy się do twórców, którzy zmienili oblicze kina i dali tym samym podwaliny pod pojęcie filmu autorskiego. W grudniu Ambitne KINO Studyjne KANY zaprezentuje trzy najważniejsze obrazy lat 60. XX wieku.

Po każdej projekcji Widzowie mogą wziąć udział w dyskusji z krytykiem i kulturoznawcą.

Projekcje w ramach Ambitnego Kina Studyjnego są dofinansowane przez Urząd Miejski w Sosnowcu i udostępniane Widzom BEZPŁATNIE.

Wejściówki czekają już na zainteresowanych w sekretariacie KANY w Sosnowcu, przy ul. Legionów 10. Prosimy o ich wcześniejsze odebranie i okazanie przy wejściu na salę projekcyjną. Liczba miejsc ograniczona!

KLUB AFREEKANA ZAPRASZA! PRZYJDŹ I POCZUJ DZIAK PRZYJEMNOŚĆ JEDZENIA W MIEŚCIE!

„Gotowanie w AfreeKANIE” Gotujemy i jemy! Polska Wieczera Wigilijna! Restauracja AfreeKANA /www.afreekana.pl/ zaprasza serdecznie 10 grudnia /we wtorek/ o godz. 18.00 na spotkanie kulinarne w ramach projektu „Gotowanie w AfreeKANIE”. W drugi wtorek miesiąca zaprezentujemy tradycyjne potrawy, goszczące na stole, podczas polskiej Wieczery Wigilijnej. Wstęp wolny
Data: 10 grudnia 2013 r. Godzina: 18.00
Projekt „Gotowanie w AfreeKANIE” jest dofinansowany przez Urząd Miejski w Sosnowcu.
„SOSNOWIECKIE SPOTKANIA MIĘDZYKULTUROWE”

Centrum Edukacji i Wychowania Młodzieży KANA w Sosnowcu wraz z restauracją AfreeKANA zapraszają miłośników dalekich podróży, górskich wędrówek i dziewiczej przyrody na ostatnią już odsłonę „Sosnowieckich Spotkań Międzykulturowych”. W grudniu Gośćmi KANY będą Bożena Jasiak i Dariusz Gusiew, którzy podzielą się z uczestnikami spotkania wspomnieniami ze swojej podróży do Boliwii, Ekwadoru i Peru.

Szczegóły, dotyczące projektu i informacje o spotkaniu znajdują się na stronie KANY pod adresem www.kana.sosnowiec.pl oraz w sekretariacie KANY, przy ul. Legionów 10 w Sosnowcu. Wstęp na spotkania jest wolny.

Projekt „Sosnowieckie Spotkania Międzykulturowe” jest dofinansowany przez Urząd Miejski w Sosnowcu.
KANA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY HARMONOGRAMU I REPERTUARU.

Modernizacja stałej wystawy „Polskie szkło współczesne” – etap I



Uroczystym wernisażem w dniu 27 listopada 2013 r. Muzeum w Sosnowcu zakończyło I etap modernizacji stałej wystawy „Polskie szkło współczesne”. Wybitne dzieła polskich projektantów wyeksponowano w nowoczesnych i estetycznych gablotach zakupionych z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dzięki niej unikalna w skali kraju kolekcja rodzimego szkła użytkowego i artystycznego zyskała godną siebie oprawę. Zastosowanie najnowszych rozwiązań technologicznych pozwoliło na wydobycie z prezentowanych wyrobów wszystkich walorów technicznych i estetycznych. Prace najlepszych artystów szkła znów

zachwyciły swoją użytecznością, prostotą i pięknem.

Obecna wystawa ukazuje dorobek i osiągnięcia designerów pracujących nad praktycznym zastosowaniem i wcielaniem w życie idei wzornictwa przemysłowego. Podstawą jej koncepcji są dokonania dwudziestu sześciu polskich designerów, w przeciwieństwie do poprzedniej opartej na prezentacji dorobku wytwórców – hut szkła. Na podstawie ich prac, realizowanych w ramach pracy zawodowej w różnych ośrodkach produkcyjnych widzimy obraz dokonania, możliwości i sukcesów polskiego szkła. Są wśród nich wzory szkła gospodarczego formowane ręcznie, czyli tradycyjną metodą dmuchania oraz prasowane. Feerią barw i oryginalnością formy wyróżniają się przedmioty autorstwa nestorów rodzimych designerów: Jerzego Śluczana-Orkusza i Zbigniewa Horbowego, najbardziej chyba znanego polskiego projektanta. W dziedzinie szkła prasowanego ukazano m.in. rewolucyjne projekty Jana i Eryki Drostów związanych zawodowo z HSG „Ząbkowice”. Można podziwiać „kultowe” zestawy ich autorstwa jak „Radiant”, „Diatret” i „Conti”. Przedstawione eksponaty ukazują również dokonania rodzimych hut szkła oraz osiągnięcia technologów i hutników. Prezentacja wzorów wytwarzanych masowo oraz w seriach limitowanych umożliwia poznanie jak najszerszej gamy technik wytwarzania i zdobienia wyrobów szklanych. W szczególności sposób zaakcentowano dorobek projektantów pracujących na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, konkretnie w hucie „Ząbkowice” w Dąbrowie Górniczej. Jest to przypomnienie zanikłych już szklarskich tradycji naszego regionu i ma wartość historyczną i edukacyjną.

Uzupełnieniem ekspozycji jest prezentacja polskiego szkła wytworzonego przed rokiem 1939. Są to wyroby hut szkła: „Hortensja” w Piotrkowie Tryb., „Niemen” na Grodzieńszczyźnie, „Zawiercie” w Zawierciu, „Ząbkowice” w Ząbkowicach Będzińskich, „Józefina” w Szklarskiej Porębie i Polskich Hut Szkła w Krośnie.

Ewa Chmielewska – kurator wystawy

Wiosną 2014 roku sosnowiecki spektakl „Korzeniec” zostanie pokazany w Telewizji Polskiej.

23 listopada ruszyły zdjęcia do telewizyjnej realizacji spektaklu „Korzeniec”. Adaptację przedstawienia Teatru Zagłębia w Sosnowcu realizują: reżyser Remigiusz Brzyk i operator filmowy, reżyser Marcin Koszałka – twórca filmów dokumentalnych i obrazów do takich filmów fabularnych jak m.in.: „Pręgi”, „Rewers”, „Uwikłanie”. Twórcy współpracowali już wcześniej przy realizacji telewizyjnej sztuki „Mary Stuart” Wolfganga Hildesheimera.

Realizacja sceniczna w reżyserii Remigiusza Brzyka jest adaptacją powieści Zbigniewa Białasa pt. „Korzeniec”. Adaptację i opracowanie dramaturgiczne przygotował Tomasz Śpiewak.

„Korzeniec” był prezentowany i wielokrotnie nagradzany na prestiżowych festiwalach teatralnych w kraju m.in. na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym Boska Komedia w Krakowie, Warszawskich Spotkaniach Teatralnych, Wałbrzyskich Fanaberiach Teatralnych.

Zdjęcia są realizowane w studio TVP w Katowicach, w Teatrze Zagłębia oraz w plenerach Sosnowca. „Korzeniec” w wersji telewizyjnej będzie można zobaczyć wiosną 2014 roku na antenie TVP Kultura.

Realizacja nagrania nie byłaby możliwa bez wsparcia finansowego ze strony Urzędu Miasta Sosnowiec, spółki Tauron Wytwarzanie S.A. oraz Fundacji Tauron i Agencji Rozwoju Lokalnego S.A. w Sosnowcu. Produkcja jest kooperacją Teatru Zagłębia w Sosnowcu i TVP Katowice.

Laur Plateranki

22 listopada 2013 r. odbył się XXI Ogólnopolski Turniej Jednego Wiersza o Laur Plateranki. Tegoroczny Turniej był jednocześnie pierwszym dniem obchodów 105-lecia Liceum Plater.

W tym roku finałowe wiersze oceniali: mgr Michał Waliński - emerytowany nauczyciel II LO, pomysłodawca Turnieju, pracownicy nauki z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach - dr hab. Paweł Majerski oraz dr hab. prof. UŚ Elżbieta Dutka, która przewodniczyła obradom.

Nagrodzone wiersze postaramy się opublikować w najbliższym numerze.

red.



W ostatniej chwili dotarła do redakcji wiadomość, że zmarła

Zdzisława Gwiazda

„Zasłużony Działacz Kultury”, animatorka życia kulturalnego w Zagłębiu, pisarka.

Wspomnienie o Zmarłej postaramy się zamieścić w następnym numerze.

Jerzy L. Woźniak

Bez rozpaczy?

po twojej śmierci
życie nie pęknie ani się nie zatrzyma
dzieci znów pójdą do szkoły już z komputerami pod
pachą
cmentarze przestaną powiększać się tak szybko popioły
zamiast ciał zajmują znacznie mniej miejsca

słońce za pagórkiem wszędzie jak zawsze
oświetli jesienny las wiosną powtórzy operację
samoloty dalej zakreślać będą na niebie
srebrne smugi

tylko pamięć będzie inna -
o tobie też mniejsza wystygnie
zostaniesz zapomniany nawet gdyby
twoje imię wyryto na miedzianych tabliczkach

Polipy i ukwiały

najpierw się przylizują
potem przyssą
trwale - jest ich także pełno
w oceanie życia

idą przez życie na cudzych ciałach
niosą ujmujące piękno

wabią nas płynnymi ruchami
jak tancerki zwiewne
uwodzą

mają za cel
proste życie którego nie uwieczni
samo piękno

Życie jest muzyką

blade światło z ulicy
szarość sufitu i tekst śpiewany
z twojej poduszki przed zaśnięciem

zamiast spać myślisz
melodia rośnie w symfonię
jesteś głównym motywem:
jak wiatr w górach czy w żaglach
stukot pociągu gdy siedzisz w wagonie
zapach włosów i potu twojej kobiety
odwracasz się na bok
patrzysz w czerń zamkniętych powiek
teraz słyszysz równomierny
rytm swojej krwi

Czas nabrzmiały

kręgi myśli coraz mniejsze

najważniejsza nieustannie żywi
kropla po kropli
płód przemijania

trwający jak głaz
nad urwiskiem -
runie przy najbliższej ulewie
w głębię a grzmot po nim
krótkotrwały

powinien być echem?

Poza ogrodami

spłynie na ciebie z którymś światem
lub z którymś cierpieniem
światło wyrażania siebie
i upłynie jeszcze trochę czasu
nim zrozumiesz na czym polega -
będzie lekarstwem podnoszącym z kolan

ani pomyślisz że masz być sobą -
bo będzie w tobie jak krew i myśl
a nawet na tobie jak rzep
wczepiony w sztruksową kurtkę
łagodzący strach
przed upływającym czasem

gdy te ogrody za tobą -
cierpkie czasem rodziły owoce -
rozpoznasz fałszywą łzę
co w twoje życie spadła
chcąc odebrać mu możliwość
błysku



Pragnienie

pod koniec życia
budzi się pragnienie -
by ze wspomnień
tworzyć rację swojego bytu

stojąc na górze pod którą szliśmy
widzimy wszystko dokładniej
podparci doświadczeniem
możemy spojrzeć wstecz
z małą ilością nowych wariantów

wystarczy trochę obrócić głowę
by zobaczyć padół -
stoczmy się
zmieniając powoli w próchno

Monotonia

czas się mizdrzy
ze wszystkich kątów
gdzie się wymyka
istotna materia
uśmiech jednakowy
we wszystkich porach roku
nie płoszy nawet kurzu na wargach
uśmiech ze ściany
oświetlonej biało
zmieniasz miejsca -
żadnego światłocienia

Sławomir Matusz

Nazajutrz

Coś we mnie pękło. Straciłem kierunek. Nie wiem jak pokonać listopad, przebrnąć przez grudzień. Opadające liście przynoszą złe wieści. Zimno w domu. Kaleczą mnie języki ludzi którzy mieli mnie kochać. Nie wiem gdzie jest Polska. Przyszłość myli mi się z przeszłością. Patrzę w przyszłość i widzę przeszłość. Patrzę w przeszłość i widzę przyszłość. Przyjaciele odchodzą, zamiast przychodzić. Patrzę jak ludzie tańczą w Kutnie wokół tego miejsca, gdzie upadł człowiek. Powietrze jest jak narkotyk. Ktoś wyciągnął karton z napisem: uczcie się tańczyć, uczcie się tańczyć. Nie wiem, gdzie jest Polska. Nie wiem z kim tańczyć, komu tańczyć, co tańczyć. Kto ma mnie uczyć tańczyć. I dlaczego mam tańczyć. Polska w szybkim locie z czwartego piętra. Wszystko tańczy. Wszyscy tańczą. Miasto płaskie jak zegarek. Tańczą wskazówki. Tańczą wytyczne i dyrektywy. Nic nie idzie do pionu. Miasto rozlewa się jak zegarek i powoli ścieka. Tańczą płomienie i ratownicy w czerwonych uniformach. Tańczą niebiescy aniołowie z wielkimi rewolwerami w kaburach. Liżą mnie ich języki, liżą tak, jak zlizuje się krew, jak zlizuje się kokainę, jak zlizuje się wódkę z blatu stołu. Liżą to, co we mnie pękło, moje chore ciało. A oni liżą. Liżą i tańczą.

pamięci Artura Fryza



Artur Fryz, foto autora

Pożegnanie Przyjaciela

Z Arturem Fryzem poznaliśmy się w 2006 roku. Najpierw było zaproszenie z jego strony i spotkanie autorskie w Kutnie. Potem wspólny udział w Manifestacjach Poetyckich w Warszawie. I co roku zaproszenia na Festiwal Złoty Środek Poezji,

imprezę, której dużo zawdzięczam. To dzięki Arturowi poznałem Rodzinę Toposu. I Artur pomagał mi walczyć z nieprawdziwą legendą skandalisty na imprezach, jaką mi robiło kilka nieuczciwych osób, nie mających sumienia. Później pomagał w trudnych chwilach.

Sam miał wtedy problemy z alkoholem. Ale postanowił się zmienić. Zaczął aktywnie uczestniczyć w ruchu AA. Przestał pić, a w tym roku palić papierosy.

Zaczął pomagać innym. W lipcu tego roku zawieźliśmy do Krakowa antologię „Węzły, sukienki, żagle. Nowa poezja. Ojczyzna i dziewczyna”, której był pomysłodawcą i redaktorem. Zawieźliśmy też kilka paczek do „Tygodnika Powszechnego” i do kilku innych miejsc. Rozdawaliśmy antologię ludziom na ulicach, a potem jedliśmy razem obiad w jakiejś restauracji na Plantach. Kiedy kończyliśmy podszedł do nas bezdomny, prosić o papierosy. Zapytałem go, czy jest może głodny, bo trochę jedzenia zostało i szkoda było wyrzucać. Artur jednak zaprosił go na obiad. Bezdomny jadł i opowiadał o sobie. Miał za sobą wyrok za zabójstwo. Odsiedział 25 lat. Mimo bezdomności starał się. Nosił ze sobą czajnik bezprzewodowy, mydło, maszynkę do golenia, ręcznik. Spał pod mostami, albo jeździł po Polsce pociągami. Taka turystyka bezdomnych. Artur zapisał na kartce numer telefonu i dał mu ze słowami: przyjeżdż do Kutna, ja ci znajdę miejsce, pomogę ci. Taki był, pomagał wszystkim.

Zaprzyjaźniliśmy się także poetycko. Zaufaliśmy sobie. W styczniu tego roku powierzył mi redakcję jego ostatniego tomiku „Klatka schodowa kieszek minotaura”. Przygotowałem książkę do druku, napisałem do niej krótką recenzję. Kilka miesięcy później pomyślałem, że on mógłby być redaktorem mojej książki „Licznik Geigera”. Ale o tym za chwilę.

Artur wielokrotnie przyjeżdżał do Sosnowca. Pierwszy raz był na Zderzeniach poetyckich w 2008 roku. Zadziwił mnie wtedy, bo następnego dnia po imprezie pojechał o szóstej rano szukać grobu Emila Zegadłowicza. I znalazł. Złożył kwiaty, zapalił świeczki. Później był na VII Sosnowieckich Dniach Literatury w 2011 r. z programem muzycznym „Huśtaweczka” i „Zespołem Otwartym”. Artur pisał też piosenki.

W 2013 roku był w Sosnowcu kilkakrotnie. Najpierw w styczniu, w związku z redakcją jego tomiku. Potem w marcu był świadkiem na moim ślubie z Iwoną. W kwietniu czytaliśmy wiersze na Festiwalu „Pisz i Śpiewaj Poezję” w Piszku na Mazurach, a w czerwcu spotkaliśmy się w Kutnie

na „Złotym Środku Poezji”.

W lipcu Artur znowu zawitał do Sosnowca by zarejestrować Fundację im. Jana Kochanowskiego. W sierpniu Artur kolejny raz przyjechał do Sosnowca, przywożąc antologię „Węzły, sukienki, żagle”. Odwiedziliśmy razem kilka miast na południu Polski.

19 września obchodził swoje 50 urodziny w Klubie Kiepur. Wystąpiliśmy wspólnie z Wojciechem Kassem, Karolem Bajorowiczem i Mirosławem Czyżykiewiczem i Zbyskiem Tepperem w ramach koncertu „Ojczyzna i dziewczyna”. Później świętowaliśmy Jego Urodziny w Galerii „Biały Kot” na Pogoni. Następnego dnia pojechaliśmy we trzech: z Wojtkiem i Mirkiem do Sieradza. Potem, w październiku spotkaliśmy się w Sopocie, na Festiwalu Poetyckim, organizowanym z okazji 20-lecia dwumiesięcznika „Topos”.

Artur w czasie tych przyjazdów zaskarbił sobie przyjaźń wielu Sosnowiczów. Wśród nich wymieniałbym moją żonę Iwonę, Iwonę Słomak, Karola Bajorowicza, Jerzego Lucjana Woźniaka, Bogumiłę Tutajewicz, Edytę Antoniuk-Kiedos i kilka innych osób... Myślał nawet o przeprowadzeniu się na stałe do Sosnowca. Zaprzyjaźnił się z naszym miastem. Martwił się problemami sosnowieckich poetów. Skarżył się na kłopoty z lokalnymi politykami i urzędnikami w Kutnie. Mówił mi o tym kilka razy w tym roku, o przeprowadzce do Sosnowca.

We wrześniu poprosiłem Artura o pomoc w redakcji mojej książki „Licznik Geigera”. 10 najważniejszych współczesnych wierszy polskich w interpretacjach. Jednak Artur zaczął niedomagać. Żle się czuł, brał silne leki. Cierpiał na wszczepioną żółtaczkę typu C. Z powodu choroby i leków nie mógł pracować. Około 10 listopada poprosił mnie, by zwolnić go z tej pracy. Chciał dokończyć, ale nie dawał rady czytać, skupić się. Ostatni raz rozmawialiśmy 12 listopada. Dziękował mi za wyrozumiałość. Rozmawialiśmy krótko, gdyż czuł się zmęczony. Mieliśmy realizować kilka projektów wydawniczych w ramach powstałej fundacji. W przeddzień śmierci rozmawiałem z Rafałem Danielowskim o zaproponowaniu Arturowi wydania wyboru jego wierszy. Następnego dnia mieliśmy zadzwonić z tą propozycją do Artura. Chcieliśmy się spotkać z nim w Warszawie, albo Kutnie. 14 listopada dotarła do mnie straszna wiadomość o śmierci Artura.

Niech mi wolno będzie pożegnać Przyjaciela w imieniu swoim i sosnowieckich pisarzy i poetów, a także środowisk kulturalnych i złożyć Jego Żonie i Dzieciom kondolencje.

Śpij spokojnie Przyjacielu. Nie zapomnimy.



Zenon Karol Bajorowicz

Foto. Agnieszka Bajorowicz

Zdjęcie z archiwum MBP w Sosnowcu, 2013

Fragmenty prozy poetyckiej z cyklu *aproxymacje*

*natura atlantydwów przez pokolenia posłuszna boskim prawom
łagodna rozsądnie nawet nieszczęścia uznawała za drobiazg
bogactwo i złoto nie prowadziło do utraty panowania nad sobą
dostrzegano jak wszystko mocą miłości przez dzielność wzrasta
na wyspie wypielegnowane ogrody i świątynie różnych bogów
męskie zakłady gimnastyczne a inne przeznaczone tylko dla koni*

zaginiona kultura od tysięcy lat pobudzała wyobraźnię wielu
bo że twój mit nie sprzedał się dobrze któryż mądry rozstrzygnie
platonie prawdą jest przekaz egipskich kapłanów sais i solona
atlantida promuje ideały totalitarnego państwa pozbawionego
niemoralnych poetyckich treści i stylu co skłania do uległości
obywateli bezkrytycznie i emocjonalnie podatnych na wiersze

*zwolano bogów do siedziby wznoszącej się nad środkiem świata
potężny zeus królujący zgodnie z prawem dopatrzył się zepsucia
rodu atlantyckiego drapieżna chciwość domagała się wymierzenia
sprawiedliwej kary za bezrozumnie wykorzystywane bogactwa
boskiego życia ostatnie cząsteczki przyzwoitości już wygasły
kiedy w miarę degeneracji zaczynała brać górę ludzka natura*

platońska dialektyka budziła świadomość autohipnozy języka
poezji deklamowanej z pamięci przeciwstawia nową retorykę
krytycznego zdziwienia poszukiwania prawdy przez dyskusję
pozwala zaistnieć owej iluzji wyrugowanej z myśli potocznych
poglądów oraz wniosków błędnego rozumowania przewrotnych
nauczycieli względności erystycznych chwytów i sceptycyzmu

*kiedy po przejściu licznych prób przeżyją ponad pięćdziesiąt lat
tylko najwytrwalszych w teoretycznym dociekaniu poprowadzimy
aż do końca drogi i zmusimy żeby wznosili w górę światło duszy
a gdy zobaczą dobro samo będą go używali jako pierwowzoru
aby przez resztę życia ład wprowadzać u siebie oraz w państwie
będą zajmować się filozofią i rządami dla dobra rzeczypospolitej*

sowiecka historia filozofii z 1941 gorliwie obnaża reakcyjność
platońskiej ideologii starogreckiej arystokracji co uzasadnia
rządy najmędrszych obywateli i filozofów uznających religię
podporą moralności gdy podstawą ustroju jest sumienna praca
mas pozbawionych należnej władzy demokratycznego prawa
sprawowania ważnych funkcji w organach idealnego państwa

państwo będzie doskonale rządzone gdy na czele stanie strażnik
znający sprawiedliwość i piękno nazywa dzieckiem dobra słońce
zrodzone na jego podobieństwo w świecie myśli i przedmiotów
zawsze w stosunku do wzroku i tego co się zobaczy dzięki słońcu
co nadaje przedmiotom wiarygodną optykę a poznającemu moc
poznawania nazywaj ideą dobra przyczyną wiedzy oraz prawdy

idea dobra daje badaczowi zdolność odkrycia prawdy o rzeczach
pod płynnymi barwami codziennego światła rodzi się i wzrasta
kaloskagathos przynosi nowe prawdy urzeczywistniające dobro
demaskuje iluzje i burzy samolubne tryby życia wśród pozorów
odwołując się do prawd całego bytu do tego co boskie i wieczne
może zostać zabity jak sokrates ostatni rzetelny polityk hellady

*gdy większemu więcej a mniejszemu mniej się udziela i obdarza
większymi zaszczytami mężów którzy na drodze cnoty są dalej
a mniej utwierdzonym w cnocie przydziela się ile tylko przystoi
dla nas miarą wszystkich rzeczy jest bóg w każdej aktywności
powinniśmy dążyć do zasad sprawiedliwego urzędnika państwa
nie dla korzyści jednego lub kilku władców czy ludowych rządów*

pisma podejmujące krytykę władzy i pochwałę innych ustrojów
traktowano wielce pobłażliwie jako niegroźne teoretyzowanie
w polityce gospodarce nauce i kulturze ateny stawały się potęgą
dzięki niewolnictwu kontrybucjom i podatkom od sojuszników
starczało środków na teatralne widowiska i diety dla urzędników
ludowych sędziów zawsze rozliczano z moralnych kwalifikacji

*za wygodnictwo i obojętność zapłaciliśmy utratą niepodległości
politycy pozwalając się przekupywać pierwi sprzedali wolność
znacie fakty przenigdy nie położyłem na szali osobistych korzyści
od początku droga mi była troska o honor potęgę i sławę ojczyzny
zawsze rozsądnie uprawiałem politykę pomimo wielu zagrożeń
strach nie skłonił mnie do zdradzenia jej żywotnych interesów*

ułomności mowy poprawiał przekrzykując szum morskich fal
przygotowywał się przez lata aby sądownie odzyskać ojcowiznę
nie zaniedbał niczego co mogło pomóc w działalności publicznej
mówca używał tonu surowego moralizatorstwa i mocnych słów
sarkazmu nie skąpił wrogom ironii demaskującej niskie pobudki
obrońca ateńskiej demokracji czasem przypominał arystofanesa

Jan Alfons Surzycki w Zagłębiu Dąbrowskim

litę Zagłębia tworzyli w największym stopniu napływowi przemysłowcy lub wykwalifikowana kadra w przemyśle pracująca. Osoby te często, z racji swoich możliwości, prócz pracy zawodowej, tworzyły różnego rodzaju organizacje społeczne, własne firmy lub inne formy działalności, które wpływały na rozwój tych ziem. Z pewnością należał do nich Jan Alfons Surzycki, którego Polski Słownik Biograficzny określa krótko jako przemysłowca, działacza społeczny i gospodarczy. Spróbujmy prześledzić jego zagłębiowskie lata. U schyłku XIX wieku do Zagłębia zaczęła przybywać wykwalifikowana kadra, którą ścigał szybko rozwijający się na tych terenach przemysł. Siłą rzeczy wytworzył się tu silny ośrodek inteligencji technicznej. Jedną z takich osób był zięć znakomitego zakopiańczyka, doktora Tytusa Chałubińskiego, Jan Alfons Surzycki. I chyba tu należy szukać przyczyny związku innych ówczesnych sosnowiczan Bronisławy i Wincentego Korwin-Kossakowskich z Zakopanem, którzy wybudowali w tymże kurorcie swoją willę. Ale o tym za chwilę. Najpierw Surzycki. Jan Alfons Surzycki herbu Gierałt urodził się 8 marca 1850 roku w Maciejowicach, w powiecie garwolińskim, jako syn Tomasza i Marianny z Ciepielewskich. Wykształcił się na prawnika i ekonomistę, a pracował w przemyśle. Prócz tego zapisał się w historii jako aktywny działacz społeczny, oświatowy i gospodarczy. Poza Zagłębiem Dąbrowskim, pracował również w Warszawie, Petersburgu i Łodzi. Z córką Tytusa Chałubińskiego, Jadwigą (1858-1941), ożenił się 28 listopada 1878 roku w Warszawie, w kościele św. Aleksandra. Mieli razem czwórkę dzieci, Marię Ludwikę Rudnicką, Annę Jurakowską, Tomasza i Jadwigę, która zmarła we wczesnym dzieciństwie. Jan Alfons Surzycki od listopada 1890 do października 1894 roku był dyrektorem zarządzającym Towarzystwa Akcyjnego Sosnowieckiego Kopalni Węgla i Zakładów Hutniczych w Sosnowcu. Towarzystwo utworzono 8 listopada 1890 roku w Warszawie przez francuskich i belgijskich finansistów. Był więc Surzycki pierwszym dyrektorem Towarzystwa. Jego następcą został Alfons Rogalewicz. W okresie sosnowieckim Surzycki wraz z rodziną mieszkał w Zagórz. Nie był to z pewnością przypadek, bowiem rodzina zaprzyjaźniona była z Adamem Wrzosem, lekarzem patologiem, antropologiem i historykiem medycyny, który urodził się właśnie w Zagórz w 1875 roku. Być może nawet Surzyccy mieszkali w dworze Wrzosek, który zresztą stoi do dziś przy ulicy Popieluszki. Warto w tym miejscu

dodać, że Adam Wrzosek, poczynawszy od 1911 roku, przez wiele lat, zwłaszcza dzięki Jadwidze Surzyckiej, gromadził materiały do monografii doktora Tytusa Chałubińskiego, nad którą pracował do samej śmierci w 1965 roku, a którą ostatecznie wydano w roku 1970. Sosnowiecki epizod Surzyckiego skutkuje też znajomością z Wincentym Korwin-Kossakowskim. Najpewniej znali się z pracy, bowiem Kossakowski pełnił w latach 90. XIX wieku funkcję urzędnika górniczego Towarzystwa Sosnowieckiego. Stąd więc Kossakowskich związki z Zakopanem, znajomość ze Stanisławem Witkiewiczem, z którym Surzyccy byli zaprzyjaźnieni, a wreszcie budowa w latach 1895-96 willi „Korwinówki” (dziś znanej jako „Oksza” pełniącej od niedawna funkcję oddziału Muzeum Tatrzańskiego), w sąsiedztwie „Jadwiniówki”, którą zbudował sam Chałubiński dla swojej córki Jadwigi,

„Jowisz” na gruntach wojkowickich, nad ówczesną granicą z Prusami, przebiegającą wzdłuż Brynicy. Następnie w latach 1902-1907 inżynier górniczy Henryk Czezott przeprowadził na tym terenie badania geologiczne i za pośrednictwem wywiercenia pięciu otworów badawczych potwierdził istnienie złóż węglowych. W 1907 r. pod kierownictwem inż. Jana Sucharzewskiego przystąpiono do głębinienia szybów „Karol” i „Edward”. W tym czasie Surzycki wraz z rodziną mieszkał w Czeladzi. Jednocześnie działał na szerszej arenie. W latach 1910-15 był przewodniczącym tzw. stałej delegacji elitarnej organizacji jaką było Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa. W Sosnowcu współtworzył wraz z Witoldem hr. Sągajłło, Stanisławem Szymańskim i Stanisławem Skarbińskim Stowarzyszenie Techników. Zebranie organizacyjne odbyło się 24



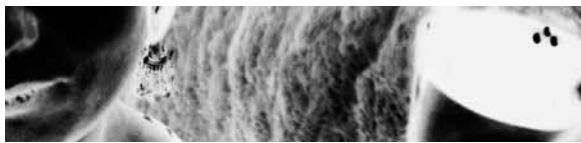
foto: internet, Jan A. Surzycki stoi w środku. Tytus Chałubiński siedzi przed nim

po mężu Surzyckiej, oraz „domu Chałubińskiego”. Warto dodać, że Kossakowscy założyli w 1896 roku w Sosnowcu jedną z pierwszych księgarni, pod obecnym adresem Trzeciego Maja 9, (po kilku latach przeniesionej pod siódmkę). Podobnie, w 1906 roku, willę w Zakopanem projektu Witkiewicza, zbudowała też Bronisława Kondratowiczowa, żona Hieronima Kondratowicza, kolejnego znajomego Surzyckiego po fachu, który z kolei pełnił między innymi funkcję okręgowego inżyniera górniczego w Zagłębiu Dąbrowskim. Kondratowiczowa spoczywa nawet na zakopiańskim Pęksowym Brzyzku. W 1906 roku Jan Alfons Surzycki został dyrektorem Towarzystwa Akcyjnego Górniczo-Przemysłowego „Saturn” z Czeladzi i pozostawał nim aż do wybuchu I wojny światowej. W źródłach pojawia się informacja, że był nim już w roku 1901 i wydzierżawił wówczas teren pod budowę przyszłej kopalni

czerwca 1913 roku, a działalność rozpoczęto 25 stycznia roku następnego, po zarejestrowaniu statutu wzorowanego na statucie Stowarzyszenia Techników w Warszawie. Organizacja działała do 1939 roku. Warto jeszcze dodać, że na ścianie sosnowieckiego szpitala dziecięcego, zwanego szpitalem na Lepiankach, widniała tablica ku czci Jana Alfonsa Surzyckiego. Niestety szpital wyburzono w 2006 roku, i niewiadomo co stało się z tablicą. Może ktoś pamięta co było na niej napisane, może posiada jej zdjęcie, lub może wie, gdzie może się ona znajdować, jeśli w ogóle przetrwała rozbiorów budynku? Jan Alfons Surzycki zmarł 15 stycznia 1915 roku w Hutteldorf Hacking pod Wiedniem w wieku 64 lat.

Anna Urgacz-Szczęśna
www.klubzaglebiowski.pl

Karolina Szota



„z dedykacją aż nazbyt oczywistą
dla Dedykanta przynajmniej” ;)



ilustracje autorki

EM-Z-PRZYSTANKU

wypisuję sobie starym długopisem
z poobgryzaną końcówką /co nazbyt
długo samotnie się mიაł w torebce
niedostatecznie *dużego formatu/* – na stopie mojej

co sobą leniwie znaczyłeś w liniach
gołego przedmiernictwa – Iluminowaną,
w rozedrganu ręki, Wersję Twojego
Imienia. samo jakoś dość średnio chce mi

się podobać – ot: kolejny ciąg liter,
który Zamieszkujesz; Gdzie można szukać cię
ochryplym szeptem, kiedy akurat nie ma
cię w pobliżu – kiedy, dajmy na to, opuszczasz

mieszkanie; gdy z mojego świata nagle
znikasz – co **Nieodwołalnie** Na Wskroś
Prześląknął już tobą. lubię cię **Znajdywać**
w poszczątkach jabłkowych – choć bardziej w ich

żutych ogonkach – rozgryzanych, zdrewniałych... mają
Drzewnoowocowy Zapach i Smak ciebie,
zostawiając zawsze **Cierpkogorycz** na
wargach..., kiedy to we średnio wstrzymywanym

nieletnim pośpiechu przegryzam pestki i
zjadam ogryzek – byle w końcu w
ustach /wręcz nieprzyzwoicie/ znowu doznać
ciebie. w korach drzew upatruję szorstkości

twoich nagich dłoni, Których Dotyk Parzy
łagodnym muskaniem – jakbym tobą wiecznie
Była Naznaczona: widmowym
Stygmatem-Wciąż-Nieobecności. a ty – czas

wykradasz mi ze Słów pomiędzy; z ud na
twoich biodrach zaciskanych łakomie, kiedy
każdy Oddech /Tętniaco-Spieszliwy/ przyszpila
nas **Wprostboleśnie** do siebie – aż Zaśniesz w

Zapominaniu. lecz może choć raz tak Wyśnij
mnie Całą i dniom **skradnij Wylącznie dla siebie**.

O NICZYM-JESIENNO- KONKRETNYM

Łysy opuchł na gębie dziobatej, jakby
bolały go zęby; jakby już przeżuł i
strawił całą noc i gorycz, pojawiającą
się zwykle nad ranem – wraz z odejściem

Przedśennych Kochanków. udaje mu się oko
wymuszone puścić – jakby chciał uwodzić
lśniące dziury w łatanej zmierzchającej
sferze; te niby-gwiazdy-gwiazdeczki, co zawsze

bezdolne – zbijają się w *ejdolony*...
łapię go bezmyślnie w sieć rybacką szeptu,
znużonego spojrzenia; ściągam z nieba
jak ćwierćdolarówkę, by ukradkiem ukryć

w zmarzniętej kieszeni /przed chciwym wzrokiem
zazdrosnych szulerów/. nie przyda mi blasku –
sam zblaknie, schorzeje... umrze Jeszcze Bardziej,
poczernieje mu twarz; będzie niczym więcej

niż zaśniedziała monetą – obojętną
jak inne, których nie umiem zgrabnie przełożyć
pomiędzy palcami. w końcu zaś /brudną
nudą pchana/ – rozmiennie go sobie na drobne

/do gry na automatach przynoszących szczęście
i złude/ zanim jeszcze straci swą krągłość płaskiwa
i odpłuje zęby, żeby facet w
kantorze nie zdążył zauważyć, że to tylko

niebu wykradzony ciszką, zupełnie
zmyślony naprędce wychudły Sierp-Księżyc.

GRAFOMANIA BEZ ZBĘDNYCH MORAŁÓW

eM powiedział, że skończyła się Bajka – bez
jabłek i durnych krasnali... może w tym
wypadku wystarczyła sama nie-księżniczka
z koroną uplecioną z miedzianych

loków wokół głowy. eM często zbierał te włosy
z ubrania; nawet czarnego swetra,
którym oddzielił ją od chłodu nocy –
by zaraz właściwie niecierpliwie zderzeć

/w chaosie splątanych dotknięć i konfekcji,
na tylnym siedzeniu wysłużonego już
opła, gdzie chciwie badał wargami jej usta
a językiem i zębami malinowość

sutków – matczyńskich już piersi. wyglądały
najlepiej, gdy była na górze, a on ją
przynaglał szarpnięciami dłoni, kiedy tych
nieco zbyt kościstych (w swej pełności) bioder jak

tonący się chwycił spragnionymi rękami. a kiedy
dwoma palcami ją głęboko nadziewał –
chyba po raz pierwszy usłyszał ochryple
jej zduszony jęk/. w każdym razie, w tego

typu bajkach nie ma miejsca na smoki i
błędnych rycerzy, dosiadających ochoczo
rumaki bystre i śnieżne. *tubajkowi*
junacy – między nami mówiąc – raczej sami

dosiadani być wolą i pozbawieni
konieczności migotliwej zbroi – by łatwiej
tym bardziej wślizgiwać się w eksdzwicze
kurlewne i ich znojem wonną jeszcze nibyciasność,

wciąż nienasyć. a po bajkowej złudzie,
najgorszej wśród ułud, zostają im tylko
mleczno wypełnione prezerwatywy przeźroczyste –
niczym ironiczna skórka po kochaniu

owocu; jawna i niesmaczna drwina z
Miłości Książkowej. eM nie miał czasu na
Bajki-bajeczki, chociaż książkę lubił i
często czytywał, mając akurat przerwę

dłuższą na swoją Samotność, łagodnie go
redefiniującą we *Własnej Osobności*.
tę *Bajkę* jednak sam zapisał oddechem,
liźnięciami na piegatej i gładkiej

Ka skórze – kiedy wnikał w nią spermą i
śliną, w której rozpuszczał jej winy
poczucie. pisał ją eM – tę *Bajkę* – całym
sobą chyba; mówieniem do nie-księżniczki

i esemesami, że: „*niektóre z tych
konsekwencji wprost zwyczajnie uwielbia*”, a
ona krwistością jakichś resztek wstydu – barwi
policzków /lekko zapadłych w bładości/

Bajecznych Ksiąg Welin, na którym on sprawnie
Kaligrafuje jej siebie – czystą czernią
ściszonego głosu – Swoje Nie-Litery...
pośród nich Ka desperacko grzebie, by móc

wyciągnąć jego choć kawałek /i z pełną
premedytacją sprawnie zapomina, że
takie gmeranie pozostawia tylko na
jej twarzy blizny – wiecznie piekące pod łzami/.

Wieczność natury martwej

Przedmioty codziennego użytku, naczynia, owoce, kwiaty, ryby i zwierzęta w rozwoju cywilizacyjnym ludzkości zyskiwały na znaczeniu kształtując świadomość i dobrobyt.

Cywilizacje starożytnego Egiptu, Sumerów, Hetytów, Scytów, Asyrii i Babilonu twórczo-estetycznym potencjałem zdefiniowały kulturowy fenomen wartościowej strony ludzkości.

W epoce grecko-rzymskiego hellenizmu przykłady elementów martwej natury występowały już samodzielnie jako motyw dekoracyjny podłogowych mozaik i fresków ściennych. Po wieloletniej dominacji średniowiecznej religijności zainteresowanie światem przedmiotów bliskich człowiekowi da się zauważyć w sztuce Burgundii, Prowansji i Niderlandów – początkowo jako uzupełnienie sztuki sakralnej w symbolice rekwizytów chleba, wina i ryby. Jako niezależny temat martwej natury w malarstwie pojawił się w XVI wieku we Włoszech w twórczości Jacopo de Barbari, ale autonomię i popularność zyskał w Niderlandach na przełomie XVI i XVII wieku. Wpływy rozwijającego się protestantyzmu umożliwiły rozwój malarstwa rodzajowego, portretu, pejzażu i martwej natury.

Upodobanie do obserwacji uroków codziennego życia tworzącej się warstwy mieszczaństwa powoduje rozkwit holenderskiego malarstwa, rzutując na kraje ościennie; Hiszpanię i Francję. Holenderskie malarstwo Willema Claesza Heda, Pietera Claesza, Willema Kalfa, Fransa Snydersa jest szczytowym osiągnięciem światowego dziedzictwa kultury i sztuki. We Francji najwybitniejszym przedstawicielem siedemnastowiecznego malarstwa przedmiotów jest Jean-Baptiste-Simeon Chardin.

Realizm XIX wieku i postimpresjonizm nie pozostaje obojętny wobec bliskiej rzeczywistości. Obrazy Gustave'a Courbeta, studia Paula Cezanna i Vincenta van Gogha podnoszą martwą naturę do rangi autoportretu i naczelnego motywu w malarstwie europejskim XIX i XX wieku. Również Henri Matisse, Andre Derain, Eduard Vuillard i Giorgio Morandi wykazują zainteresowanie, z różnym upodobaniem, do bogactwa ornamentyki zawitych deseni, czy też malarskich harmonii i kontrastów kadrowanych wycinków rzeczywistości.

Pablo Picasso penetruje i analizuje możliwości morfologiczne przedmiotów martwych, a kubizm dokonuje chirurgicznych cięć i genetycznych eksperymentów

Frankensteina napotkanych rekwizytów różnego przeznaczenia. Futuryzm oświecony eksplozją technicznych wynalazków z kształtu i formy, pędu i skali gadżetów, uczynił podwaliny współczesnej religii technicznej i technologicznego wyścigu komercyjnego sukcesu.

Jan Cybis orkiestrował malarstwo akordów i kontrastów symultanicznych w dźwięki podobne Krzysztofowi Komedzie, gdzie cisza pokłatkowa i cięcia interwałów stanowią podobną jakość symfonii o narodowym znaczeniu. Artur Nacht-Samborski rozrzucał farby na płótnie i papierze jak Beethoven nuty pozostawiając wielopokową ekstazę receptorom i zmysłom. Podobnie przemożnym wpływem Matisa i Pierre'a Bonnard na polskich kolorystów może poszczycić się twórczość Józefa Pankiewicza i Wacława Taranczewskiego, których „pionierstwo” obudziło złośliwość rzeczy martwych fortyfikując akademicki Parnas.

Dzieła Jana Szancenbacha, Czesława Rzepińskiego czy Juliusza Joniaka wytyczały mentalne standardy akademickiej domeny wyobraźni. W obrazach Kiejstuta Bereźnickiego, Mariana Michalika i wielu innych znakomitych malarzy, przeróżne rupiecie zapętlonego poddasza przywołują koncentrację militarnego arsenału rozpychając granice blejtramów. Poetycką aurą ulotności emanują pastele Stanisława Puchalika, a twórczość Jacka Siennickiego i Jacka Sempolińskiego zaskakują indywidualną optyką i emocją zapisu osobistej ekspresji. Matisse malował różnice między przedmiotami. Marcel Duchamp gloryfikował przedmiot do rangi obiektu sztuki Ready-mades.

Martwa natura w esencjonalnej skondensowanej problematyce malarskiej, kontrastach form, zredukowanej przestrzeni, relatywizmie kolorystycznych aspektów pozostaje podstawowym tematem dydaktycznym o rozwojowej interpretacji. Postrzeganie najbliższego otoczenia, codzienność rytuałów i emocjonalna więź prywatnego terytorium w szerokim kontekście dotyka wymiaru czasu. Świadomość istnienia i przemijania, dualistycznych sprzeczności, konstrukcji-destrukcji, porządku i chaosu kształtują sferę wrażliwości i refleksji nad istotą znaczeń, sensów i wartości w poszukiwaniu aksjomatów życia.

Martwa natura niewzruszenie to przypomina...

Marek Grabowski



Przestrzeń industrialna D, akryl, 100 x 150 cm



Wektory błędzące, olej 120 x 100 cm



Bartłomiej Dudek, *Bez tytułu*, 2013, rysunek ołówkiem na papierze, 100 × 70 cm

Wdepnąć w Centrum

Do siedemdziesiątego numeru SOSNartu (a tak! to już siedemdziesiąty numer!) postanowiłem napisać kilka słów na temat naszego miasta. Zwłaszcza że zainspirował mnie pewien Radny zaniepokojony tym samym zjawiskiem. Bo rzeczywiście, Sosnowiec – zwłaszcza wieczorem – może przyprawić przybysza i stałego mieszkańca o przyspieszone bicie serca. Centrum, po godzinie mniej więcej dziewiętnastej, zamiera. Straszy pustką i ciszą. A przecież nie tak miało być i nie tak znów dawno, nie było. Istniejące wówczas lokale gastronomiczne dziś albo już nie istnieją, albo też zięją pustakami. Sklepy poznikały, pozostały tylko banki, a te jak wiadomo nocą są zamknięte. Mieszkańców niewiele, większość przecież kamienic pozbyła się lokatorów, lokale pozamieniała w biura (też zresztą w dużej części puste). Jednym słowem cicho, głucho i niemiło. Najbardziej mi żal „Patelni 36”, który to lokal jeszcze pięć lat temu promieniował na miasto i kraj niebanalnymi inicjatywami (co miesiąc nowa wystawa, spotkania autorskie, występy, „Zderzenia poetyckie” i tak dalej) i o którejkolwiek godzinie tam się zajrzało to zawsze kogoś ze znajomych można było spotkać. A dziś co? Najlepsza lokalizacja w mieście, a od ponad roku lokal stoi całkiem pusty. Najpierw poszedł na kilka miesięcy w obce (niezbyt sprawne) ręce, potem opustoszał całkiem. Ciekawe jak to wychodzi w księgowości? O dostosowaniu stawki czynszu do realiów jakoś nikt nie chciał rozmawiać wychodząc snadź z założenia, że lepiej nie mieć nic, niż odrobinę mniej niż na papierze być mogło. To zresztą odnosi się do większości pustych lokali.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego na niewielkiej w końcu przestrzeni, gdzie jest i teatr i dwa duże kina, kilka restauracji, pubów i innych knajpek, życia nie ma? To właśnie zaniepokoiło wspomnianego wyżej Radnego i złożył w stosownym miejscu właściwy projekt powołania do życia i działalności „Menadżera Śródmieścia”. Co z tego wyjdzie oczywiście jeszcze nie wiadomo, ale być może dobrze byłoby, gdyby znalazł się ktoś z dobrym pomysłem i wolą jego realizacji. Ostatecznie w wielu

Tokowisko

miastach Europy i Polski instytucja ta się sprawdza i Town Centre Menagement funkcjonuje właściwie ku ucieście tych ludzi, którzy na tym zarabiają i tych, którzy zarobić dają. Pewnie, że nie nam równać się do Krakowa, Wrocławia czy Gdańska (poza wysokością stawek czynszu ma się rozumieć) ale jednak. Peregrynując tu i tam w bardzo nieodległej przeszłości, bo ledwie co minionego lata, znalazłem w Krakowie, w sąsiednich Katowicach a nawet w małym „turystycznej” Łodzi lokale, w których „opłaca się” podawać piwo i inne towarzyszące napitkowi produkty znacznie taniej niż w Sosnowcu. I tam bywa rojno, gwarno i wesoło. A przecież i u nas jak i tam studenterii nie brak i ogólnie młodych ludzi, mimo istnienia Wysp Brytyjskich, jeszcze trochę zostało. Nie zbyt dobrze znam się na ekonomii, odrobinę lepiej na socjologii, ale tak czy siak nie potrafię odpowiedzieć sobie i innym na pytanie, dlaczego tak się dzieje? Może rzeczywiście powołanie „Menadżera Śródmieścia” będzie miało sens?

Nie tak znów dawno czytało się i słuchało o budujących projektach, jak to nasze „Centrum” przekształci się niebawem w prawdziwe „wesołe miasteczko”, gdzie to i podwórka ożyją, gdzie o każdej niemal porze doby, będzie gdzie wstąpić na pogawędkę, na coś dobrego na talerzu czy w szklance, wdepnąć „na jednego” z umówionym czy przygodnym znajomym. Tymczasem wdepnąć można co najwyżej w psią kupę albo w kłopoty z tak zwanym „marginesem”, który co prawda też jakby Centrum omija niewiele tu mając do roboty. Smutno.

Nie można powiedzieć, żeby całkiem nic dobrego się nie działo. Wreszcie Centrum Informacji Miejskiej ma właściwą lokalizację (choć wieczorem – ma się rozumieć – zamknięte), powstała „Galeria Ładniej”, choć przez większą część doby zamknięta, niebawem otworzy swe podwoje hotel a w nim kolejna restauracja. Obawiam się jednak, że nie na długo. Można wszak ten smętny trend odwrócić, czego życzę nam wszystkim i polecam się PT Radnym.